

Głos Nauczycielski

CENTRALNY ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Nr 2

WARSZAWA, 11 STYCZNIA 1953 R.

CENA 30 GR

Uchwała Rady Ministrów z dn. 3 stycznia 1953 r. w sprawie zniesienia bonowego zaopatrzenia, regulacji cen, ogólnej podwyżki płac i zniesienia ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolniczych

Szybki rozwój przemysłu i wielki rozmach budownictwa w naszym kraju — to niezaprzeczalna zdobycz narodu polskiego, do wyniku obalenia władzy kapitalistów i obszarników, to skutek wielkich przeobrażeń, których dokonał polski lud pracujący miast i wsi pod przewodem klasy robotniczej.

Podstawą pomyślnego rozwoju naszego kraju jest gospodarka planowa władzy ludowej. Przyczynia się ona do szybkiego wzrostu kultury i materialnego dobrobytu całej ludności. Nieprzerwanie wzrasta ludność miast i wsi, w pierwszym rzędzie — klasa robotnicza. Wieloletnie rzesze młodzieży wiejskiej przechodzą co roku do pracy w przemyśle, we wszystkich dziedzinach gospodarki, w urzędach — lub też wraz z młodzieżą robotniczą, zapewniają wszystkie uczelnie, przygotowując się do przyszłej pracy. Jest to wielki doniosły dla przyszłości narodu, dla przemysłowości Polski i wzrostu jej siły, jej bogactwa — ruch ludności, która szybko podnosi swoje kwalifikacje, swą wiedzę, rozwija swe talenty i uzdolnienia.

Alle Polska Ludowa znajduje się jeszcze w początkowym etapie swej wielkiej przebudowy gospodarczej i społecznej. Nie wykorzystaliśmy jeszcze do końca pozostałości kapitalizmu. Istnieje jeszcze, a nawet w pewnych okresach wzrasta, siła działająca elementów kapitalistycznych, spekulacji, kulaków, przepiunków, darmozjadów i szkodników, przywykłych żerować na trudnościach w zaopatrzeniu ludności, na szukaniu łatwych dochodów ze spekulacji na towarach, na pogoni za wielkimi zyskami, na wyzysku cudzej pracy. Z elementami tymi władza ludowa musi prowadzić nieustanną walkę.

Wykonaliśmy dopiero połowę zadań naszego pięcioletniego planu 6-letniego. Nie przewidywalimy jeszcze wielu trudności i przeszkód, które są nieuniknione w pierwszym okresie wielkich przeobrażeń, jakie dokonywały się w naszym kraju.

Jedną z największych trudności dla przewidywania której trzeba jeszcze wysiłku i czasu, jest niewystarczająca i słaba powolny rozwój rolnictwa w porównaniu z przemysłem. Rozwój gospodarki naszego kraju stawia również przed rolnictwem wysokie i odpowiedzialne zadania. Potrzeba nam więcej surowców rolniczych, więcej zboża, lnu, rzepaku, buraków dla zakładów przetwórczych. Potrzeba również więcej trzody, bydła, płacwa, ryb, maki, kaszy, kartofli, warzyw, owoców, wełny, mleka, skór dla zaspokojenia szybko rosnących potrzeb mas pracujących.

Alle rolnictwo nasze, w którym dotychczas mało przewagę nadrobinie i zaoferowanie technicznie gospodarstwa indywidualnego, nie nadąża za wzrostem tych potrzeb. Wykorzystując to żerując na tych trudnościach spekulacji i kulacy, którzy w okresie suszy 1951 r. i jej późniejszych skutkach, doprowadzili do znacznego wywłaszczenia cen wólnorolniczych na produkty rolne, którym państwo nie rozporządzało w dostatecznej ilości. Wyłowienie cen wólnorolniczych na produkty rolne wzmocniło znacznie zdolność nabywania spekulacji i kulaków elementów na wsi i zwiększyło poważnie z kolei nacisk tych warstw na ważniejsze towary przemysłowe.

Spekulanci wykupywali w sklepach państwowych artykuły powszechnego użytku w celach dalszej sprzedaży, co — rzecz jasna — utrudniało zaopatrzenie w te artykuły ludności pracującej. Stwarzało to groźbę znacznego obniżenia poziomu życiowego mas pracujących.

Uchwała Centralnej Rady Związków Zawodowych

Centralna Rada Związków Zawodowych stwierdza, że uchwała Rady Ministrów z dnia 3 stycznia 1953 r. w sprawie zniesienia bonowego zaopatrzenia, regulacji cen, ogólnej podwyżki płac i zniesienia ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolniczych stanowi doniosłą reformę gospodarczą leżącą w interesie rozwoju gospodarki narodu i stwarza mocny grunt dla podniesienia poziomu życiowego mas pracujących Polski.

CRZZ stwierdza, że realizacja tej uchwały znosi ograniczenia i dolegliwości wynikające z systemu bonowego i wprowadza do wzrostu wydatków rolniczych, czyni to w sposób słuszny i sprawiedliwy uwzględniając sytuację poszczególnych kategorii rolników i pracowników.

Uchwała jest ciosem wymierzonym w spekulantów miejskich i wiejskich, ogranicza ich pasyżnicze zyski, wprowadza bardziej sprawiedliwy podział dochodu narodowego.

Uchwała zwiększy zainteresowanie chłopów w podnoszeniu produkcji rolnej i hodowlanej w oparciu o stałość cen wszystkich towarów uchwała stwarza warunki stabilizacji plac realnych oraz stopniowego powiększania dochodów klasy robotniczej przez systematyczny wzrost wydajności pracy.

Uchwała jest wyrazem głębokiej troski władzy ludowej o warunki życia mas pracujących, wyrazem walki o pokonywanie przeszkód i trudności stawianych przez elementy kapitalistyczne na drodze naszego socjalistycznego budownictwa.

W celu zabezpieczenia interesów ludności pracującej Rząd wprowadził system bonowy w sprzedaży mięsa, tłuszczów, cukru i mydła. Przejściowe wprowadzenie systemu bonowego okazało się słuszną, ponieważ dało możliwość zaopatrzenia ludności pracującej w podstawowe artykuły spożywcze.

System bonowy, oddając usługi w pierwszym okresie jako tymczasowy środek zaradczy, ma jednak coraz ostrzejsze i dotkliwiej zarysowujące się cechy ujemne. Nie potrafi on zabezpieczyć klasy robotniczej przed zmniejszeniem jej siły nabywczej na skutek wzrostu cen rynkowych na artykuły nie objęte bonami i nie daje perspektywy trwałej i systematycznej poprawy jej sytuacji materialnej. System bonowy ogranicza swobodne nabywanie towarów przez pracowników i tym samym zmniejsza bodźce ekonomiczne wzrostu wydajności pracy, przez co hamuje wzrost produkcji przemysłowej i wzrost poziomu życiowego ludności pracującej. System bonowy powoduje marnotrawstwo i przetrasy biurokratyczne, sprzyja nadużyciom w handlu oraz zwiększa koszty obrotu.

Samo jednak zniesienie systemu bonowego nie wystarczy do wyrugowania spekulacji, do uporządkowania obrotu towarowego między wsią i miastem, do polepszenia w sposób trwały zaopatrzenia ludności pracującej. Konieczna staje się w obecnych warunkach bardziej szeroka i wszechstronna reforma obrotu towarowego na podstawie nowego poziomu cen i nowego zmienionego stosunku między cenami towarów przemysłowych i rolnych. Koniecznym jest utracenie spekulacji i przepięknie możliwości żerowania na różnicach cen, na dwóch ich różnych poziomach — państwowych i wólnorolniczych.

Pobierając na wolnym rynku wysokie ceny za artykuły spożywcze, elementy kulacko-spekulacyjne wykupują równocześnie w handlu społecznym towary, których ceny nie były zmieniane od szeregu lat, odgradzając tym samym ludność pracującą od tych towarów i działając na szkodę sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Szczególnie jaskrawo występuje niewłaściwość obecnego układu cen chleba i artykułów macznych. Niewspółmierność niska, w stosunku do cen innych towarów, np. do cen mięsa i tłuszczów na wolnym rynku, cena chleba powoduje masowy wykup chleba na wypasanie trzody chlewniej, a więc ogromne jego marnotrawstwo. W tych warunkach mimo ciągłego i poważnego wzrostu ilości wyprodukowanego pieczywa, powstają w niektórych ośrodkach kraju zakłócenia w regularnym zaopatrzeniu ludności w chleb. Podobnie, ustalone na niskim poziomie, pasażerskie taryfy kolejowe ułatwiają korzystanie z komunikacji kolejowej handlarzom i spekulantom, powodują przesłanianie komunikacji osobowej i utrudniają dla ludności pracującej.

Taki stan rzeczy wymaga — niezależnie od zniesienia systemu bonowego — równocześnie wprowadzenia jednolitych cen państwowych oraz ogólnej regulacji układu cen, zgodnie z przemysłowym charakterem kraju. Jest to konieczne dla uporządkowania stosunków w handlu, poprawy w zaopatrzeniu ludności pracującej i zapewnienia dalszego szybkiego rozwoju gospodarczego kraju.

Lepszy urodzaj zbóż w roku ubiegłym, wzrost pogłowia zwierząt rzeźnych oraz wzrost produkcji przemysłu socjalistycznego stwarzają obecnie zarówno możliwość

zniesienia zaopatrzenia bonowego, jako też regulacji cen, w interesie gospodarki narodowej i ludności pracującej — do wolnej i nieograniczonej sprzedaży artykułów spożywczych po jednolitych cenach — przy utrzymaniu obowiązkowych dostaw.

Jednocześnie w imię interesów klasy robotniczej i w trosce o jej stopę życiową niezbędne jest przeprowadzenie, łącznie z regulacją cen, ogólnej odpowiedniej podwyżki płac, emerytur, zasiłków rodzinnych i stypendiów, tak aby przy stałym wzroście wydajności pracy stopa życiowa klasy robotniczej ulegała ciągłej poprawie.

Rozszerzenie przez państwo dostaw obowiązkowych na najważniejsze produkty rolne i hodowlane oraz usprawnienie tych dostaw było niezbędny krokiem dla zapewnienia trwałego i nie podlegającego zakłóceniom zaopatrzenia w te produkty ludności miejskiej. Obowiązkowe formy współdziału mas chłopskich w tworzeniu środków, przeznaczonych na rozwój naszej gospodarki narodowej, na uproszczenie naszego kraju, na wzmocnienie siły obronnej państwa.

Klasa robotnicza w daleko większym miarze uczestniczyła dotychczas przez swą pracę w tworzeniu środków, które służy na uproszczenie i rozbudowę gospodarki kraju. Zadaniem Rządu jest czuwać, aby podział dochodu narodowego odbywał się sprawiedliwie, aby w sposób właściwy obciążać poszczególne warstwy ludności całego rozbudowy gospodarki, która stanowi nasz dobro ogólnonarodowe i podstawę stałego rozwoju kultury i dobrobytu całego społeczeństwa. Cel ten osiąga w poważnej mierze reforma obrotu towarowego.

Rada Ministrów uchwała, co następuje

I Zniesienie systemu bonowego i regulacja cen

1. Z dniem 4 stycznia 1953 roku znosi się sprzedaż bonową mięsa i przetworów mięsnych, cukru, miodu i innych artykułów i wprowadza się wolną sprzedaż tych artykułów.

2. Z tymże dniem wprowadza się nowe, jednolite ceny państwowe artykułów spożywczych i przemysłowych w sprzedaży hurtowej i w handlu społecznym. Ceny

- | | | |
|--|-----------|------------------|
| 1. Chleb żytni 60% | za 1 kg | 8,— zł |
| 2. Mąka pszenna 50% | za 1 kg | 6,— zł |
| 3. Kasza jęczmienna zwykła | za 1 kg | 3,50 zł |
| 4. Mięso wieprzowe w zależności od gatunku | za 1 kg | od 20 do 33,— zł |
| 5. Mięso wołowe w zależności od gatunku | za 1 kg | od 10 do 32,— zł |
| 6. Kiełbasa zwyczajna | za 1 kg | 27,— zł |
| 7. Śłonina | za 1 kg | 35,— zł |
| 8. Cukier | za 1 kg | 15,— zł |
| 9. Kreton średniego gatunku | za 1 m | 13,40 zł |
| 10. Tkanina wełniana ubranowa średniego gatunku | za 1 m | 153,— zł |
| 11. Koszula męska bawełniana | za 1 szt. | 62,— zł |
| 12. Ubranie męskie wełniane średniego gatunku | za 1 szt. | 610,— zł |
| 13. Półbuty męskie skórzane na podszewie skórzanej | za 1 parę | 259,— zł |
| 14. Mydło do prania | za 1 kg | 20,— zł |
| 15. Węgiel | 100 kg | 30,— zł |
| 16. Nafta | za 1 litr | 4,— zł |

3. Pozostawia się na dotychczasowym poziomie czynsze mieszkaniowe, opłaty za wodę i kanalizację, opłaty za korzystanie ze środków komunikacji miejskiej (tramwaje, autobusy, trolejbusy), opłaty spłat, ceny biletów kinowych, teatralnych i innych widowiskowych, a także bibliotecznych i muzealnych.

Pozostawia się również bez zmian ceny szeregu artykułów, jak materiały budowlane (cement, cegła, papa, lepek, wapno itp.), wyroby ceramiczne (porcelana, porcelit, fajans), wyroby ze szkła, artykuły muzyczne, jubilerskie i optyczne, artykuły kosmetyczne, ceny książek, w tym podręczników szkolnych, zabawki popularne, niektóre artykuły kolonialne, jak herbata, ryż itp.

4. Osobowe i bagażowe taryfy przewozowe dla wszystkich rodzajów komunikacji (z wyjątkiem komunikacji miejskiej)

5. Wprowadzona niniejszą uchwałą Rządu, ustalona nowy stosunek cen między produktami rolnymi a przemysłowymi, uwzględniając istniejący układ cen wólnorolniczych, jednakże na nieco niższym poziomie. Inaczej bowiem nie można byłoby znieść istniejących ograniczeń w obrotach towarowych między wsią a miastem i do wólnorolniczego systemu podwójnych cen.

Wraz z uporządkowaniem więc stosunków rynkowych należy, w interesie chłopów pracujących i zgodnie z ich życzeniami — mając na celu zwiększenie produkcji rolnej — znieść istniejące jeszcze ograniczenia wolnej sprzedaży przez chłopów nadwyżek produktów rolnych, pozostających po wykonaniu obowiązkowych dostaw. Będzie to miało poważny wpływ na podniesienie dochodowości gospodarstw rolnych.

Zniesienie systemu bonowego, regulacja cen i ogólna podwyżka płac oraz zniesienie ograniczeń w sprzedaży nadwyżek pól rolnych przyczynia się do wzrostu wydajności pracy w przemyśle i rolnictwie, do lepszego zaopatrzenia ludności miejskiej w artykuły pochodzenia rolnego, a pracującą ludność wiejskiej — w artykuły przemysłowe, do ograniczenia elementów kapitalistycznych, ukrośczenia spekulacji, do umocnienia i zwiększenia siły nabywczej ludności pracującej miast, do zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, do stworzenia korzystniejszej bazy wyjściowej dla dalszego wzrostu gospodarki narodowej i stałej poprawy warunków materialnych ludności pracującej.

6. Wzrost cen artykułów spożywczych i przemysłowych w sprzedaży hurtowej i w handlu społecznym. Ceny

7. Wzrost cen artykułów spożywczych i przemysłowych w sprzedaży hurtowej i w handlu społecznym. Ceny

8. Wzrost cen artykułów spożywczych i przemysłowych w sprzedaży hurtowej i w handlu społecznym. Ceny

9. Wzrost cen artykułów spożywczych i przemysłowych w sprzedaży hurtowej i w handlu społecznym. Ceny

10. Wzrost cen artykułów spożywczych i przemysłowych w sprzedaży hurtowej i w handlu społecznym. Ceny

11. Wzrost cen artykułów spożywczych i przemysłowych w sprzedaży hurtowej i w handlu społecznym. Ceny

12. Wzrost cen artykułów spożywczych i przemysłowych w sprzedaży hurtowej i w handlu społecznym. Ceny

13. Wzrost cen artykułów spożywczych i przemysłowych w sprzedaży hurtowej i w handlu społecznym. Ceny

14. Wzrost cen artykułów spożywczych i przemysłowych w sprzedaży hurtowej i w handlu społecznym. Ceny

15. Wzrost cen artykułów spożywczych i przemysłowych w sprzedaży hurtowej i w handlu społecznym. Ceny

16. Wzrost cen artykułów spożywczych i przemysłowych w sprzedaży hurtowej i w handlu społecznym. Ceny

17. Wzrost cen artykułów spożywczych i przemysłowych w sprzedaży hurtowej i w handlu społecznym. Ceny

18. Wzrost cen artykułów spożywczych i przemysłowych w sprzedaży hurtowej i w handlu społecznym. Ceny

19. Wzrost cen artykułów spożywczych i przemysłowych w sprzedaży hurtowej i w handlu społecznym. Ceny

20. Wzrost cen artykułów spożywczych i przemysłowych w sprzedaży hurtowej i w handlu społecznym. Ceny

21. Wzrost cen artykułów spożywczych i przemysłowych w sprzedaży hurtowej i w handlu społecznym. Ceny

22. Wzrost cen artykułów spożywczych i przemysłowych w sprzedaży hurtowej i w handlu społecznym. Ceny

23. Wzrost cen artykułów spożywczych i przemysłowych w sprzedaży hurtowej i w handlu społecznym. Ceny

24. Wzrost cen artykułów spożywczych i przemysłowych w sprzedaży hurtowej i w handlu społecznym. Ceny

25. Wzrost cen artykułów spożywczych i przemysłowych w sprzedaży hurtowej i w handlu społecznym. Ceny

26. Wzrost cen artykułów spożywczych i przemysłowych w sprzedaży hurtowej i w handlu społecznym. Ceny

27. Wzrost cen artykułów spożywczych i przemysłowych w sprzedaży hurtowej i w handlu społecznym. Ceny

28. Wzrost cen artykułów spożywczych i przemysłowych w sprzedaży hurtowej i w handlu społecznym. Ceny

29. Wzrost cen artykułów spożywczych i przemysłowych w sprzedaży hurtowej i w handlu społecznym. Ceny

30. Wzrost cen artykułów spożywczych i przemysłowych w sprzedaży hurtowej i w handlu społecznym. Ceny

31. Wzrost cen artykułów spożywczych i przemysłowych w sprzedaży hurtowej i w handlu społecznym. Ceny

32. Wzrost cen artykułów spożywczych i przemysłowych w sprzedaży hurtowej i w handlu społecznym. Ceny

33. Wzrost cen artykułów spożywczych i przemysłowych w sprzedaży hurtowej i w handlu społecznym. Ceny

34. Wzrost cen artykułów spożywczych i przemysłowych w sprzedaży hurtowej i w handlu społecznym. Ceny

35. Wzrost cen artykułów spożywczych i przemysłowych w sprzedaży hurtowej i w handlu społecznym. Ceny

36. Wzrost cen artykułów spożywczych i przemysłowych w sprzedaży hurtowej i w handlu społecznym. Ceny

37. Wzrost cen artykułów spożywczych i przemysłowych w sprzedaży hurtowej i w handlu społecznym. Ceny

Dzieci — przodownicy nauki — u Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bierut



Dnia 4 bm. Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut przyjął w salach Urzędu Rady Ministrów — dzieci, przodowników nauki.

Licznie zebrana w plékie udekorowanej sali działowa z gorącym entuzjazmem powitała przybyłego przy dźwiękach hymnu narodowego Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bierut, któremu towarzyszyli wiceprezesa Rady Ministrów: J. Cyrankiewicz i Marszałek Polski K. Rakowski.

Obecni są: minister Oświaty W. Jasiński, szef Urzędu Rady Ministrów — minister K. Mijał, wicepremierowie: J. Cyrankiewicz, Z. Dembiński i H. Jabłoński, przewodniczący ZG ZNP, kol. Eustachy Kuroczko, oraz przewodniczący ZG ZMP S. Nowocień.

Na sali zrywa się burza owacji na cześć Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej — Przyjaciela i Wychowawcy młodzieży polskiej. Rozlegają się dźwięki fanfar harcerskich.

W imieniu harcerzy całej Polski gorące powitanie złożył Marek Kordos. Delegacja harcerzy uczyniła Prezesowi Rady Ministrów i towarzyszącym mu członkom Prezydium Rządu wiązankę czerwonych kwiatów.

Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut, pożarując serdecznie zebrań działaców z imieniem Rządu, oświadczył m. in.:

„Polska Ludowa cieszy się każdym swoim dzieckiem. Polska Ludowa kocha dzie-

ci, otacza je serdeczną opieką i troszczy się, aby czuli się radosne i szczęśliwe, aby uczyli się i rośli na dzielnych gospodarzy — twórców szczęścia swojej Ludowej Ojczyzny.

Niech żyją kochane dzieci polskie! Niech żyje nasza ułmowana Ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Słowa te wywołują żywiołową owację dzieci. Długo nie milkną oklaski i okrzyki: „Bierut — Bierut“.

Mali goście z zainteresowaniem oglądali występy artystyczne, żywo oklaskując swych kolegów — zespoły dziecięce Pałacu Młodzieży im. Bolesława Bierut w Katowicach i Młodzieżowego Domu Kultury w Warszawie oraz solistów Zespołu: Pieśni i Tańca Domu Wojska Polskiego, jak również konferansjerkę Henrykę Ładosza.

Prezes Rady Ministrów przyjął następnie swych małych gości podwieczorkiem, po czym odbyła się wielka zabawa dziecięca.

Pięknie sale Urzędu Rady Ministrów długo rozbrzmiewały uroczym gwarem dziecięcym. Wśród tańców i piosenek harcerzy i harcerki zwartym kręgiem otoczyli Prezesa Rady Ministrów i członków Prezydium Rządu opowiadając w pełnych radości i zaufania słowach o swych postę-

piach i osiągnięciach, jakie wiodła ludowa

zawodowa: „Każdemu dziecku w Polsce.

Na zakończenie uroczystości działowa

została obdarowana pięknymi upominkami.

Dla dobra ludzi pracy i rozwoju gospodarki narodowej

Nauczyciel polski pracujący w mieście i na wsi był i jest żywym uczestnikiem walki klasowej i niejednokrotnie odczuł na własnej skórze wysiłek wszystkich elementów kapitalistyczno-kulackich w dziedzinie zaspokojenia swych potrzeb bytowych, w dziedzinie zaopatrzenia. Odczuł on niejednokrotnie niedość i niedogodności systemu bonowego i dystrybucji towarowej, zwłaszcza w GS, na wskutek czego częściej był zmuszony, że przydziel bonowy, szczególnie na mięso i tłuszcz nie był realizowany. Toteż robotnicy, chłopci oraz inteligencja pracująca, a w ich liczbie całe nauczycielstwo polskie, jest żywotnie zainteresowane w stabilizacji cen, bo ta warunkuje trwałość dochodu. Istotna pracownica zainteresowana jest w tym, by można było wszystkie niezbędne dla jej potrzeb towary nabywać po stałej cenie w sklepie bez kolejk i bez ograniczeń.

W ostatnich miesiącach obiektem rozwinętej spekulacji stał się chleb. Kulawo wzmógł swój nacisk na tani chleb po cenie państwowej. Mimo bardzo znacznego powiększenia wyproduk, trudno było zaspokoić stałe rosnący popyt. Zdarzały się częste wypadki marnotrawstwa chleba. Trzeba było zadać druzgocący cios spekulacji i wybić grunt spod jej nóg: należało przeto stworzyć warunki, w których spekulacja przestała się opłacać. I dlatego trzeba było zastosować radykalne leczenie nie objawów, lecz przyczyn choroby, trzeba było zmniejszyć podwójne ceny na rynku i wprowadzić jednolite ceny państwowe.

Uchwała Rady Ministrów z dnia 3.1.1953 r. jest tedy konsekwentną realizacją postanowień VII Plenum KC PZPR i ma tym samym doniosłe znaczenie dla umocnienia spójni między miastem i wsią. Stanowi ona gruntowną reformę układu stosunków na rynku, jak również reformę w podziale dochodu narodowego. Uchwała wskazuje chłopu pracującemu drogę wzrostu dobrobytu przez zwiększenie produkcji i podnosi w należyty sposób udział ludności wiejskiej w dziele uproszczenia kraju, pozwala jeszcze mocniej zacieśnić sojusz robotniczo-chłopski — podstawę Frontu Narodowego.

Na gruncie skrupulatnego zbadania wpływu zmiany cen na całość budżetu rodziny pracowniczego ustalone zostały wysokości podwyżki płac, uwzględniającej w dużym stopniu kategorię niż zarabiających robotników i pracowników umysłowych, wśród nich nauczycieli, których wydatki w większym stopniu niż wyżej płatnych idą na zakup środków żywności.

Nie podobna, rzecz jasna, realizując taką reformę uwzględnić sytuację każdej rodziny, podstawowe jednak kategorie otrzymują wyrównanie w ramach dotychczasowego budżetu. Toteż całą reformę należy ujmować w stosunku średniorocznym, uwzględniając początkowe trudności i dalszy normalny układ stosunków na rynku, co jest zasadniczym celem reformy na tym etapie.

Przewidujemy, że nauczycielstwo pracujące na wsi będzie miało ułatwioną sytuację w dziedzinie zaspokojenia swych potrzeb.

Przewidujemy też, że początkowy okres realizacji reformy nie będzie łatwy, że trzeba będzie dużego hartu i zdecydowanej postawy, by trudności te zwyciężyć. Przewidujemy też, że wrogie nie odpowiadają, a w tej chwili chwytają się będzie swych nielegalnych metod siłami państwa, podrywania zaufania do władzy ludowej, przez złośliwą interpretację treści samej uchwały.

Nauczycielstwo polskiemu na równi z całym aktywnym polityczno-społecznym przywiązaniem w udziale odpowiedzialna funkcja wyjaśniania skomplikowanych problemów naszego życia gospodarczego i uzasadniania konieczności reformy. Trzeba będzie, jak mówił w dn. 4.1. tow. Ochab do warszawskiego aktywu Frontu Narodowego: „cierpliwie i po bratersku wyjaśniać sens i słusność uchwał rządu, uchwał uchwały, drogę do dalszego wzrostu gospodarki narodowej i dobrobytu ludu pracującego“.

Nauczycielstwo polskie daje już w tej chwili wyraz zrozumieniu tej wielkiej sprawy i włącza się z całym aktywnym Frontu Narodowego do wyjaśniania szerokim masom sensu i głębokiej słusności uchwał rządu, walcząc zdecydowanie z wrogią plotką i oszczerstwem, pogłębiając w masach wiarę i zaufanie do naszego rządu Frontu Narodowego i jego mądrego, doświadczanego sternika“.

Nauczycielstwo polskie wykaże swą pracę głębokim zrozumieniem chwili, zrozumieniem potrzeb państwa ludowego i jego uzasadnianiem i zdecydowanymi zarządzeniami.

Nauczycielstwo polskie jest świadome troski Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej o jego sprawy bytowe, której dowodem jest uchwała Rady Ministrów regulująca sprawę wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, dodatki za wychowawstwo, prowadzenie pracowni i bibliotek oraz dodatki funkcyjne dla dyrektorów i kierowników szkół.

Uchwałę tę dokładnie omówimy w następnym numerze „Głosu nauczycielskiego“.

Toteż pełna realizacja uchwały Rady Ministrów z dn. 3.1. br. zależy przede wszystkim od wysokiej dyscypliny całego społeczeństwa, od patriotycznej i zdecydowanej postawy mas pracujących miast i wsi, od patriotycznej postawy każdego z nas. Chodzi o wielką sprawę. Chodzi — jak mówił tow. Ochab — o zabezpieczenie pełnego zwycięstwa w walce przeciw spekulantom i kulakom, o uderzenie szerokich rzesz w mieście i na wsi przeciw podstępom wroga i dywersyjnym plotkom, o pobudzenie i rozwijanie aktywności patriotycznej najszerzych mas robotników i inżynierów, chłopów i nauczycieli, rzemieślników i spółdzielców, kobiet i młodzieży, w walce o wykonanie planów produkcyjnych, o wzrost wydajności pracy, o umocnienie spójni między miastem i wsią, o urzeczywistnienie naszego wielkiego programu narodowego“.

Nauczyciel polski staje do wykonania tych wzniosłych zadań razem z bohaterką klasą robotniczą pod przywództwem kierownictwem Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej — tow. Bolesława Bierut.

EUSTACHY KUROCZKO

(Dokończenie na str. 4)

Bijemy wroga klasowego i zabezpieczamy pełne urzeczywistnienie Programu Frontu Narodowego

Przemówienie sekretarza Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego tow. Edwarda Ochaba na naradzie warszawskiego aktywu Frontu Narodowego

„zy Przyjaciele!

Ugłoszona dziś uchwała rządu jest decyzją wielkiej wagi. Zrozumienie jej znaczenia i wyjaśnienie jej sensu masom stanowi najważniejsze zadanie, jakie obecnie stoi przed nami.

Jaki jest właściwy cel i sens uchwały rządu?

Najważniejsze jej znaczenie polega na tym, że poprzez szereg zarządzeń ekonomicznych godzi ona w kulaków i spekulantów, krzyżuje i łamie ich machinacje, przywraca zachcianą równowagę rynkową.

Uchwała ta jest korzystna dla klasy robotniczej, dla chłopstwa pracującego, dla każdego człowieka pracy, wzmacnia ona bowiem regulującą rolę państwa w obrocie towarowym w interesie mas pracujących.

Towarzysz Bierut na VII Plenum KC PZPR analizował problem regulacji roli państwa w dziedzinie wymiany towarowej między wsią i miastem i podkreślił, że osłabienie tej regulującej roli państwa prowadzi do wzmocnienia elementów żywnościowej, anarchy wolnorynkowej, spekulacji, czyli do wzmocnienia elementów kapitalistycznych. Zagadnienie polega przede wszystkim na tym, że spójnia gospodarczą między klasą robotniczą i chłopstwem będącą podstawą spójni politycznej tych klas, podstawą sojuszu robotniczo-chłopskiego — może się wzmacniać i rozwijać tylko w warunkach ograniczania elementów kapitalistycznych, a natomiast narażona jest na niebezpieczeństwo w warunkach odradzania się i wzmacniania tych elementów.

Walny bój wydany elementom kulacko-spekulacyjnym

W oparciu o rozbudowany w ciągu roku 1952 system dostaw obowiązkowych i uogólnione w ręku państwa niezbędne rezerwy najważniejszych produktów, rząd nasz może dziś wydać walny bój elementom kulacko — spekulacyjnym, może przeprowadzić głęboką reformę całego układu cen i plac w interesie ludu pracującego i zgodnie z potrzebami rozwoju gospodarki narodowej.

Jaki jest sens i cel ogłoszonej dziś uchwały rządu o regulacji cen i plac?

Po pierwsze, dzięki regulacji cen na poziomie zbliżonym do rynkowego, lecz nieco niższym, zostały usunięte szczytyny, o których mówił na VII Plenum towarzysze Bierut, szczytyny, przez które wdzierał się wróg klasowy usiłując je poszerzyć z niemalą szkodą dla gospodarki narodowej. Dzięki słusznej regulacji cen — nasza gospodarka narodowa zostaje wzmocniona, a więc zyskuje gospodarz kraju — lud pracujący.

Po wtóre, spekulanci i kulacy zostali celnie ugodzeni, usunęła się im grunt pod nogi, poważnie zmniejszamy możliwości dalszych machinacji kulacko-spekulacyjnych.

Po trzecie, robotnicy i pracownicy umysłowi nie będą płacić coraz bardziej rosnących haczów spekulantom, lecz uzyskują stabilizację cen, a więc i realnej wartości plac oraz otrzymują wyrównanie zarobków w związku z regulacją cen.

Po czwarte, podział dochodu narodowego poprzednio skrzywiony na korzyść zamożnych warstw wsi zostaje skorygowany, dzięki czemu rośnie udział wsi w świadczeniach na rzecz gospodarki narodowej, na rzecz budownictwa socjalistycznego, a więc w interesie robotników i chłopów, w interesie narodu.

Po piąte, uchwały rządowe pobudzają wzrost wydajności pracy robotnika i wzrost produkcji chłopskiej, a więc stwarzają grunt dla przyspieszenia budownictwa socjalistycznego w Polsce.

Po szóste, regulacja cen i likwidacja systemu bonowego kładzie kres marnotrawstwu żywności, a więc zmniejsza ilość odpadów, a jednocześnie usunęła skutki systemu bonowego.

W uchwale rządu z dn. 3 bm. czytamy m. in.:

„Spekulanci wykupywali w sklepach państwowych artykuły powszechnego użytku w celach dalszej sprzedaży, co — rzecz jasna — utrudniało zaopatrzenie w te artykuły ludności pracującej. Stwarzało to groźbę znacznego obniżenia poziomu żywnościowej mas pracujących.

Elementy kapitalistyczne na wsi mogą szczególnie uaktywnić się, wykorzystując właśnie wszelkie szczytyny, powstające przez zakłócenia niezbędnej równowagi w rozwoju planowej regulowanej przez państwo gospodarki ogólnonarodowej.

„Nadmierna dysproporcja w dziedzinie rolnictwa — mówił dalej towarzysze Bierut — pogłębiała na jesieni ubiegłego roku (tj. 1951) na skutek katastrofalnej suszy i zmniejszonej podaży artykułów rolnych, zaostriżyła trudności w zaopatrzeniu klasy robotniczej. Na skutek znacznego wzrostu cen wolnorynkowych na artykuły rolne, polegającego jeszcze przez rozwydrzoną spekulację i wrogą plotkę, nastąpił znaczny wzrost dochodów zamożniejszych chłopów kosztem uszczuplenia dochodów klasy robotniczej. Zamiast więc tego, aby w słusznym i uzasadnionym zakresie wsi, szczególnie zainteresowana w uprzedmiotowieniu kraju, również przyczyniała się do akumulacji socjalistycznej — zaczęli się proces odwrotny: przepompowywanie części dochodów klasy robotniczej do wsi, gdzie dochody te głównie zasilały kulaków i zamożniejszych średniaków, dysponujących największymi nadwyżkami towarowymi, część zaś osiadała w kieszonkach kapitalistów miejskich, którzy znów się ożywiłi i zaczęli obrastać w tuszcz”.

Z analizy danej na VII Plenum prez. towarzysza Bieruta wyciągnął wnioski nasz rząd ludowy, przygotowując i podejmując omawianą dziś uchwałę.

tuszców na wolnym rynku, cena chleba powoduje masowy wykup chleba na wypasanie trzody chlewnej, a więc ogromne jego marnotrawstwo. W tych warunkach mimo ciągłego i poważnego wzrostu ilości wypiekanych pieczywa, powstają w niektórych ośrodkach kraju zakłócenia w regularnym zaopatrzeniu ludności w chleb. Podobnie ustalone na niskim poziomie pasażerskie taryfy kolejowe utrudniają korzystanie z komunikacji kolejowej handlarzom i spekulantom, powodując przeciążenie komunikacji osobowej i utrudnienia dla ludności pracującej.

Taki stan rzeczy wymaga — niezależnie od zniesienia systemu bonowego — równoczesne wprowadzenia jednolitych cen państwowych oraz ogólnej regulacji układu cen, zgodnie z przemysłowym charakterem kraju. Jest to konieczne dla uporządkowania stosunków w handlu, poprawy w zaopatrzeniu ludności pracującej i zapewnienia dalszego szybkiego rozwoju gospodarczego kraju.

„Jednocześnie w imię interesów klasy robotniczej i w trosce o jej stopę życiową niezbędne jest przeprowadzenie, łącznie z regulacją cen, ogólnej odpowiedniej podwyżki plac, emerytur, zasiłków rodzinnych i stypendiów tak, aby przy stałym wzroście wydajności pracy, stopa życiowa klasy robotniczej ulegała ciągłej poprawie”.

Realizacja uchwały rządu niewątpliwie ułatwi nam przezwyciężenie przeżywanych przez kraj trudności w zaopatrzeniu.

Dla przykładu zatrzymam się nad problemem ceny i systemu zaopatrzenia ludności w chleb.

Kilka lat cena chleba żytniego nie ulegała zmianom i wy-

nosiła 1,45 zł za kg, podczas gdy w ciągu tych kilku lat poważnie wzrosły ceny zboża, nabiału, warzyw, okopowych itd., co w rezultacie doprowadziło do dziwnego zjawiska, że cena kg chleba była tylko niewiele wyższa, a okresami nawet niższa od ceny kg ziemniaków czy jednego jajka. Przypomnę, że przed wojną cena kg chleba równała się cenie 3—4 kg ziemniaków lub cenie 4—5 sz. jaj.

Niska, ekonomicznie nieusprawiedliwiona cena chleba spowodowała jego sztuczne, nadmierne spóżytki, które np. w r. 1952 wzrosły o ponad 30 procent w porównaniu z r. 1951. Lecz co najważniejsze, wzrost ten oznacza przede wszystkim oburżające marnotrawstwo w postaci zużycia chleba na karmienie dla nierogacizny i koni, gdyż np. kulakom trzozkami się tylko o swój spekulacyjny zysk lepiej „kalkulowało się” karmić chlebem świnię niż przeznaczyć na ten cel ziemniaki czy śrutę.

Czy mogła władza ludowa patrzeć spokojnie, jak corocznie setki tysięcy ton chleba zostawały zużyte przez pozbawionych skrupułów kombinatorów w sposób marnotrawny, z ogromną szkodą dla gospodarki narodowej?

Oczywiście rząd nie mógł tolerować dalszego trwania takiego niesłychanego stanu rzeczy, podobnie jak nie mógł tolerować, aby spekulanci wykorzystując zbyt niskie, ekonomicznie nieusprawiedliwione ceny płotki czy obuwia skózanego, natychmiast wykupywali te towary i sprzedawali je potem na czarnym rynku po cenach znacznie wyższych ze szkodą dla państwa i ludności pracującej.

Realizacja uchwały ułatwi przezwyciężenie trudności w zaopatrzeniu

Abym sprostał wymaganiom sytuacji ekonomicznej — rząd miał do wyboru właściwie tylko dwie alternatywy: albo wprowadzić rozwinięty system kartkowy na chleb i wszystkie pokrewne artykuły spożywcze, jak makarony, mąka, kasza, oraz na większość wyrobów przemysłowych, albo też przystąpić do generalnej regulacji cen na nowej bazie odpowiadającej obecnej sytuacji rynkowej.

Przejdę do rozwiniętego systemu kartkowego musiabym poważnie pogłębić ze skutki gospodarcze tego systemu, który niesie za sobą wielkie, bezpodstawne wydatki administracyjne, stwarza grząskie pole do wszelkiego rodzaju nadużyć i malwersacji, podważa socjalistyczne zasady polityki plac, uprzywilejowuje niedbalych i nie podnoszących swych kwalifikacji robotników, hamuje wzrost wydajności pracy, a więc hamuje nasz marsz naprzód ku socjalizmowi.

Wprowadzenie w drugiej połowie roku 1951 bonów na mięso i tuszcz, a potem na cukier i mydło, było zarządzeniem w ówczesnej sytuacji koniecznym ze względu na ograniczone zasoby, jakie wówczas posiadaliśmy i brak przesłanek dla generalnego uregulowania sytuacji rynkowej środkami ekonomicznymi. Zaznaczamy jednak już wówczas przy wprowadzaniu systemu bonowego, że traktujemy ten system jako przejściowy, że będziemy starali się wrócić do pełnego zaopatrzenia wolnorynkowego z chwilą nagromadzenia odpowiednich rezerw dla pokrycia rosnącego zapotrzebowania ze strony ludności.

Rząd Frontu Narodowego rozważając szczegółowo sytuację, jaka się wytworzyła na rynku, w oparciu o doświadczenia zdobyte przez nasz kraj i przez bratnie kraje demokracji ludowej, uwzględniając fakt, że posiadamy obecnie poważne rezerwy towarowe, wystarczające na okiełznanie spekulacji, postanowił zlikwidować uciążliwy system zaopatrzenia bonowego, uderzyć w spekulantów i uporządkować stosunki rynkowe przez generalną regulację cen i plac oraz przez otwarcie nowych możliwości wzrostu dochodów chłopów pracujących na drodze wzrostu produkcji rolnej i swobodnego obrotu produktami gospodarki chłopskiej po wypelnieniu obowiązkowych dostaw dla państwa.

Chciałbym jeszcze podkreślić następujące myśli zawarte w opublikowanej dziś uchwale rządu:

„Klasa robotnicza w daleko większym miarze uczestniczyła dotychczas przez swą pracę w tworzeniu środków, które służy na uprzedmiotowienie i rozbudowę gospodarki kraju. Zadaniem rządu jest czuwać, aby podział dochodu narodowego odbywał się sprawiedliwie, aby w sposób właściwy obciążać poszczególne warstwy ludności kosztami rozbudowy gospodarki, która stanowi nasz dobro ogólnonarodowe i podstawę stałego rozwoju kultury i dobrobytu całego społeczeństwa. Cel ten osiąga w poważnej mierze reforma obrotu towarowego, wprowadzona niniejszą uchwałą rządu.

Ustala ona nowy stosunek między produktami rolnymi a przemysłowymi, uwzględniając istniejący układ cen wolnorynkowych, jednakże na nieco niższym poziomie. Inaczej bowiem nie można byłoby znieść istniejących ograniczeń w obrotach towarowych między wsią a miastem i dotychczasowego systemu podwójnych cen na te same artykuły masowego spożycia.

Wraz z uporządkowaniem więc stosunków rynkowych należy, w interesie chłopów pracujących i zgodnie z ich życzeniami — mając na celu zwiększenie produkcji rolnej — znieść istniejące jeszcze ograniczenia wolnej sprzedaży przez chłopów nadwyżek produktów rolnych, pozostających po wykonaniu obowiązkowych dostaw. Będzie to miało poważny wpływ na podniesienie dochodowości gospodarstw rolnych.

Zniesienie systemu bonowego, regulacja cen i ogólna podwyżka plac oraz zniesienie ograniczeń w sprzedaży nadwyżek plodów rolnych przyczynia się do wzrostu wydajności pracy w przemyśle i rolnictwie, do lepszego zaopatrzenia ludności miejskiej w artykuły pochodzenia rolniczego, a pracującej ludności wiejskiej — w artykuły przemysłowe, do ograniczenia elementów kapitalistycznych, ukończenia spekulacji, do umocnienia i zwiększenia siły nabywczej ludności pracującej miast i wsi, do zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, do stworzenia korzystniejszej bazy wyjściowej dla dalszego wzrostu gospodarki narodowej i stałej

poprawy warunków materialnych ludności pracującej”.

Dodatnie skutki tego zarządzenia o nowych cenach chleba odczuje przede wszystkim ludność pracująca miast, która nie będzie więcej narażona na trudności w zaopatrywaniu się w chleb wykupujący przez nieuczciwych kombinatorów.

Masy robotnicze szybko przekonają się, że przeprowadzona regulacja cen i plac stanowi znacznie skuteczniejszą niż poprzednie środki broń, która chroni robotnika przed spekulantami, porządkuje rynek, stwarza warunki dla stabilizacji, a następnie wzrostu realnych plac w oparciu o wzrost wydajności pracy. Oczywiście przy tak ogromnej operacji dotyczącej około sześciu milionów zatrud-

Znaczenie uchwały rządu dla wsi

Zadaniem rządu jest wpływać na bardziej równomierne rozłożenie świadczeń i ofiar niezbędnych dla dobra całego narodu, dla dobra naszej wspólnej matki — Polski Ludowej.

Również ten wielki cel miał przed oczyma rząd podejmując doniosłe uchwały o regulacji cen i plac. Uchwały te, w swych ostatecznych rezultatach powinny przynieść duże korzyści również wsi polskiej, milicjonowym masom chłopskim pod każdym względem zainteresowanym w uprzedmiotowieniu i sile naszej ojczyzny.

Doraźne korzyści dla wsi wynikające z ostatnich uchwał rządu, to przede wszystkim ukończenie spekulantów, uniemożliwienie im wykupywania towarów celem późniejszego odprzedawiania chłopom po wysokich cenach, to okiełznanie czarnego rynku, to pełne możliwości swobodnego obrotu mięsem i innymi produktami gospodarki chłopskiej po wykonaniu obowiązkowych dostaw państwowym.

Oczywiście nie ukrywamy faktu, że wzrost cen szeregu artykułów przemysłowych zakupowanych przez wsię oznacza ograniczenie nadmiernych dochodów najzamożniejszych warstw chłopskich. Należy jednak podkreślić następujące ważne okoliczności:

1) W ciągu ostatnich lat poważnie wzrosły dochody wsi na skutek szybkiego wzrostu cen takich produktów gospodarstwa chłopskiego, jak nabiał, mięso, warzywa.

2) Dotychczasowe świadczenia wsi na rzecz uprzedmiotowienia Polski i zabezpieczenia jej obronności były znacznie niższe od świadczeń klasy robotniczej, podczas gdy realny poziom życia mas chłopskich w porównaniu z poziomem przedwojennym wzrósł bardzo poważnie.

Regulacja cen kieruje część nadmiernych dochodów zamożniejszych chłopów na rzecz rozbudowy siły gospodarczej i obronnej naszej ojczyzny będącej naszym dobrem najwyższym.

3) Jednocześnie państwo zabezpiecza chłopom swobodny obrot nadwyżkami produktów rolnych po wykonaniu zobowiązań wobec państwa, umożliwia np. nieskrepowaną sprzedaż mięsa bezpośrednio konsumentom po cenach ustalonych bezpośrednio między sprzedającymi i kupującymi. Oznacza to wyeliminowanie z obrotu mięsem pośrednika i spekulanta, który okradał i chłopa i konsumenta. Oznacza to, że dochód wsi za mięso sprzedane w drodze kontraktacji państwu po nowych, wyższych cenach oraz bezpośrednio konsumentowi po cenach wolnorynkowych zwiększy się poważnie.

4) Ceny całego szeregu towarów przemysłowych mających doniosłe znaczenie dla wsi nie ulegają zmianie mimo wzrostu cen transportu i robocizny. Nie ulegają np. zmianie dotychczasowe ceny cegły, wapna, papy, cementu i innych ważnych dla wsi materiałów budowlanych.

Należy pamiętać, że w ciągu ostatnich lat poważnie wzrosły dochody pieniężne części rodzin chłopskich, których członkowie znaleźli pracę stałą lub

nionych w gospodarce społecznej nie można było każdego pracownika traktować indywidualnie, lecz musiano ograniczyć się do uwzględnienia podstawowych grup robotników i pracowników, biorąc pod uwagę ciężar gatunkowy wydatków na artykuły rolne i przemysłowe w budżecie typowym danej grupy.

Przewidując w rezultacie przeprowadzenia uchwały stabilizację, a następnie wzrost realnych plac, rządowy plan zaopatrzenia rynku na rok 1953 ustala wzrost konsumpcji artykułów w porównaniu z rokiem ubiegłym, w tej liczbie mięsa, tuszczu wieprzowego, masła itd., jak również artykułów przemysłowych, jak meble, pończochy, bielizna, trykotaż itd.

Znaczenie uchwały rządu dla wsi

sezonową w państwowych przedsiębiorstwach przemysłowych, w budownictwie, PGR i spółdzielczości. Wzrost dochodów pieczętnych wsi polskiej z tytułu tego rodzaju zatrudnienia członków rodzin chłopskich w ciągu 3 pierwszych lat planu 6-letniego szacowany jest na kilka miliardów zł. Oznacza to poważną poprawę sytuacji materialnej mało- i średniorolnych chłopów.

Poważnie wzrosły też różnego rodzaju świadczenia państwa na rzecz wsi, np. w ciągu ostatnich kilku lat liczba synów i córek chłopskich otrzymujących od państwa stypendium w szkołach średnich i wyższych wzrosła o dziesiątki tysięcy, wybudowano na wsi setki nowych szkół i zatrudniono kilkanaście tysięcy nowych nauczycieli, uruchomiono 1.000 nowych świetlic gminnych i otwarto setki nowych stałych kin wiejskich, zelektryfikowano i zradiofonizowano kilka tysięcy nowych gromad wiejskich, założono na wsi wiele nowych izb porodowych i ambulatoriów, zwiększono opiekę sanitarną, umożliwiono korzystanie z lecznictwa szpitalnego szerokim rzeszom ludności wiejskiej itd.

Nowy układ cen i zniesienie ograniczenia w obrocie produktami gospodarki chłopskiej po wykonaniu dostaw obowiązkowych będzie stanowił dodatkowy bodziec dla intensyfikacji i podniesienia wydajności gospodarstw rolnych, które niewątpliwie kryją w sobie jeszcze poważne, niewykorzystane rezerwy. Wzrost produkcji chłopskiej w najbliższych latach zabezpieczać będzie w dalszym ciągu i to w stopniu coraz wyższym stały wzrost dobrobytu i kultury mas pracujących na wsi.

Ogólnopolski Komitet Frontu Narodowego jest niezmiennie przekonany, że masy chłopskie i robotnicze, że cały nasz lud pracujący, który zawsze wykazywał głęboki patriotyzm i wysoki poziom świadomości obywatelskiej, z pełnym zrozumieniem odnosią się do doniosłych, słusznych i niezbędnych uchwał rządu i uczynią wszystko, aby pod kierownictwem swego rządu przełamać istniejące trudności i zapewnić pełne urzeczywistnienie naszych wielkich planów gospodarczych (oklaski).

Kulacy i wszelkiego rodzaju agenci imperializmu będą oczywiście próbowali przy pomocy kłamstw i oszczerstw siać zamęt w głowach i utrudniać wykonanie naszych zadań państwowych.

Ogólnopolski Komitet Frontu Narodowego jest przekonany, że masy chłopskie i robotnicze dadzą zdecydowany odpór reakcyjnym plotkom i kłamstwom (oklaski).

Masy chłopskie pamiętają, że to z rąk rządu ludowego otrzymała wsi pracująca 6 milionów ha ziemi, że to władza ludowa uwrzoniła wsi od potwornego brzemienia lichwiarskich długów, przepędziła obszarników, zabezpieczyła pracę i oświatę dla dzieci chłopskich, wyszkoliła i mianowała oficerami tysiące synów mało- i średniorolnych chłopów, usunęła nędzę i głód z chat chłopskich, dzwignęła wsię gospodarczo i kulturalnie do poziomu, jakiego wsi polska nigdy przedtem nie znała.

Zbudujemy nową, silną i przodującą Polskę

Wszelkie próby kulackiej czy WRN-owskiej agitacji antypaństwowej niewątpliwie spotkają się z drugocząciowym odporem nie tylko ze strony organów pań-

doraźne trudności związane z wprowadzeniem nowego układu cen i plac mogą stanowić grunt dla nieporozumień i wahań również wśród ludzi uczciwych, którym będziemy cierpliwie i po bratersku wyjaśniać sens i słusność uchwał rządu, uchwalań torujących drogę do dalszego wzrostu gospodarki narodowej i dobrobytu ludu pracującego.

Spotykamy się czasem z rozumowaniem mniej więcej takiego rodzaju: „wszyscy widzimy, że poważnie rośnie produkcja i dochód narodowy, dłacie gośmy zatem nie przeznaczyć całego wzrostu dochodu narodowego na natychmiastowe podniesienie w tym samym stosunku poziomu życiowego każdej rodziny polskiej?” Nie trudno wykazać błędność takiego rozumowania. Gdybyśmy cały wzrost dochodu narodowego przeznaczali na wzrost średniej konsumpcji rezygnując z inwestycji, byłaby to polityka ślepa i samobójcza, prowadząca w swych nieuniknionych konsekwencjach każdego z nas i cały naród do upadku, rozkładu i nędzy. Polska nie rosnęła by w siłę, lecz musiałaby podpaść i nie tylko nie stałaby się krajem przodującym i silnym, lecz znów zmieniałaby się w kraj zacofany, słaby i bezbronny, staczający się ku nieuchronnej katastrofie.

Naród nasz kierowany przez bohaterską klasę robotniczą postanowił nie bacząc na trudności i ofiary zbudować nową, silną i przodującą Polskę.

Rozporządzamy już szacunkowymi danymi o wynikach i osiągnięciach pracy i walki ludu polskiego w ciągu trzech pierwszych lat realizacji naszego wielkiego ogólnonarodowego planu 6-letniego.

W porównaniu z rokiem 1949 osiągnęliśmy niemal dwukrotnie wyższy poziom produkcji przemysłowej. Wydajność pracy robotników przemysłowych wzrosła w latach 1950—52 o około 36 procent.

W ubiegłym roku uruchomiliśmy szereg nowych wielkich zakładów przemysłowych, jak np. elektrownię w Dychowie, kopalnię „Ziemowit” i „Wesoła II”, potężny zgniatacz w hucie „Bobrek”, cementownię „Wierzbica”, nową koksownię w hucie „Kościszka”, cegielnię „Gigant” w Zieloncu i wiele innych, wybudowaliśmy ponad 100 tysięcy nowych izb mieszkalnych, wyremontowaliśmy około 580 tysięcy izb w mieszkaniach ludu pracy, wzniesiliśmy 350 nowych szkół, uruchomiliśmy ponad 7 tysięcy nowych miejsc dla dzieci w przedszkolach. Chłopi pracujący zorganizowali w ub. r. ponad 1.700 nowych spółdzielni produkcyjnych których ogólna liczba wzrosła do 4.880.

Liczba studentów w szkołach wyższych i średnich wszelkiego typu wzrosła z 518 tysięcy w roku 1949 do 710 tysięcy w roku 1952, w tym liczba stypendystów otrzymujących pomoc ze skarbu państwa wzrosła do 290 tysięcy. Ogólna liczba robotników i pracowników umysłowych zatrudnionych w gospodarce socjalistycznej wzrosła z 3.900 tysięcy w końcu 1949 roku do 5.600 tysięcy w końcu roku ubiegłego.

Ogólny fundusz plac zarobkowych wzrósł w tym samym czasie o 90 procent.

Dzięki ofiarnej pracy milionów patriotów i braterskiej pomocy Związku Radzieckiego — Polska coraz szybciej przekształca się w kraj wielkiej metalurgii i wielkiej chemii, kraj silny gospodarczo i zdolny do skutecznej obrony swych interesów narodowych przed wszelkimi zakusami amerykańskiego i neohitlerowskiego imperializmu.

Z dumą patrzymy na doniosłe rezultaty twórczego trudu mas ludowych osiągnięte pod sztandaram Frontu Narodowego — przedmiotem wielkiego budowniczego Polski Ludowej Bolesława Bierut (oklaski).

Dzięki tym wysiłkom osiągnęliśmy to, o czym mówił w swym referacie na VII Plenum KC PZPR tow. Bierut:

„Mamy jeszcze wiele poważnych niedomagań, braków, trudności, nie róźami oczywiście usłane jest nasze życie, nie lekka jest nasza codzienna praca, nie szczędzi nam jeszcze życie wielu trosk, wielkie i trudne stoją przed nami zadania.

Ale jedno możemy powiedzieć: Polska przestała być krajem biednym, bezbronnym i niezadarnym. Doremne są na-

dzieje tych, którzy licząc na naszą słabość, szczerzą na nas grabieżce zęby. Doremne są apetyty niedobitków hitlerowskich i ich imperialistycznych władców, którzy bredzą nieprzytomnie o naszych ziemiach nad Odrą i Nysą. Minali i nie wrócili nigdy wrzesień 1939 r., minęła i nie wróci nigdy hańba bezsilności naszego kraju wobec najeźdźców”.

Nasze pokolenie wzięło na swe barki ogromny trud szybkiego uprzemysłowienia Polski, tak aby ojczyzna nasza jak najszybciej stanęła w rzędzie przodujących krajów Europy i mogła w pełni, w oparciu o pomoc Związku Radzieckiego pokonywać machinacje zbrodniczego imperializmu amerykańskiego i neohitlerowskiego, dybiącego na nasze Ziemię Odrzańską, czyniącego na naszą wolność i niepodległość.

Naród nasz nie szczędzi trudu i ofiar dla zabezpieczenia siły i wielkości ojczyzny tak, jak nie szczędzi krwi w walce o jej wolność i niezależność. Całemu narodowi przoduje pod tym względem nasza bohaterska i ofiarna klasa robotnicza, która poświęca główny ciężar pracy i poświęca dla uprzedmiotowienia i umocnienia Polski.

Program Frontu Narodowego sprowadza się przede wszystkim do podnoszenia sił gospodarczych i obronnych naszego kraju i do podnoszenia poziomu dobrobytu i kultury mas pracujących.

Realizujemy ten program w walce z wrogimi siłami klasowymi, ograniczając je i wypierając nieustannie, eliminując ich rozkładowy wpływ na naszą gospodarkę narodową.

Nie wolno nam nie łamać przeszkód, jakie stawiają nam elementy kulackie i spekulacyjne w normalnym zaopatrzeniu ludności pracującej. Taką przeszkodę stanowił właśnie dotychczasowy wypaczony układ cen i obrotów towarowych między miastem i wsią, na którym żerowały elementy spekulacyjne i kulackie.

Obecnie przegrupowujemy swoje siły, aby w nowym szoku, skutecznie bić wroga klasowego, rozgromić spekulantów, zabezpieczyć pełne urzeczywistnienie Programu Frontu Narodowego, programu, za którym głosował cały naród w dniu 26 X. 1952 r.

Zadaniem wszystkich komitetów i wszystkich działaczy Frontu Narodowego jest wszechstronne wyjaśnianie najszerszym masom sensu i głębokiej słuszności uchwały rządu, zdecydowane rozbijanie wszelkich plotek i oszczerstw, pogłębianie w masach głębokiej wiary w słusność drogi, po której kroczymy, i bezgranicznego zaufania do naszego rządu Frontu Narodowego i jego mądrego, doświadczonego sternika (oklaski).

Szczególnie odpowiedzialne i ważne zadania w pracy nad uświadamianiem masom pracującym celów i kierunku polityki władzy ludowej ma nasza awangarda — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Wszystkie jej aktywistki i członkowie niewątpliwie uświadamiają sobie w pełni te swoje zadania. Nie poskapią oni sił i trudu, aby budzić w masach pracujących miast i wsi wiarę w słusność drogi, którą partia prowadzi naród.

Chodzi dziś o sprawę doniosłą. Chodzi o zabezpieczenie pełnego zwycięstwa w walce przeciw spekulantom i kulakom, o uodpornienie szerokiej rzeszy w miastach i na wsi przed podstępem wroga i dywersyjnym plotkom, o pobudzenie i rozwijanie aktywności patriotycznej najszerzej mas robotników i inżynierów, chłopów i nauczycieli, rzemieślników i spółdzielców, kobiet i młodzieży, w walce o wykonanie planów produkcyjnych, o wzrost wydajności pracy, o umocnienie spójni między miastem i wsią, o urzeczywistnienie naszego wielkiego programu narodowego.

Skupimy się wszyscy w szeregach Frontu Narodowego, w tej pięknej, ofiarnej pracy dla dobra ludu pracującego, w tej bitwie o siłę i szczęście narodu, którą tocimy i niewątpliwie zakończymy zwycięsko pod kierownictwem wielkiego budowniczego Polski Ludowej — towarzysza Bolesława Bierut.

(Długotrwałe oklaski. Z sali padają okrzyki na cześć Frontu Narodowego i jego Przewodniczącego towarzysza Bolesława Bierut, Zebrani skandują: Bierut, Bierut).

W walce o wyniki nauczania i wychowania

Przed końcem I półrocza

Tysiące nauczycieli ustali niebawem wyniki półrocznej pracy swych uczniów, a tym samym i swojej pracy. Pracownicy pedagogiczni wydziałów oświaty i Ministerstwa Oświaty częściej wyjeżdżają w styczniu na wizytacje, by wspólnie z nauczycielami ocenić półroczny trud, osiągnięcia i braki oraz obmyślić sposoby zwiększenia tych osiągnięć, jak również usunięcia braków w drugim półroczu.

Wszystkich nauczycieli i wizytujących szkoły nurtuje to, czy wystawiane w katalogach oceny wyników nauczania odpowiadają rzeczywistości wiadomościom uczniów i czy wiadomości te i oceny są lepsze, niż były na I okres i w roku ubiegłym. Wszystkich rady pedagogiczne, wydziały oświaty, a niewątpliwie również wiele przeżydów rad narodowych dokonają następnie w lutym i w marcu analizy wyników klasyfikacji szkół swego terenu.

Nie wiemy, czy szkoła o 4 nauczycielach w Dębówcu, powiatu cieszyńskiego, jest na liście tzw. „lepszych” szkół woj. katowickiego. Gdy jednak czyta się sprawozdanie sześcioposobowej komisji, która przez kilka dni wizytowała tę szkołę w grudniu, mimo woli ma się ochotę założyć taką listę i rozpocząć ją właśnie od szkoły w Dębówcu. Czy może jest to szkoła bez ocen niedostatecznych na I okres? Nie, oceny niedostateczne były tu na I okres, nauczyciele stali uczniom wysokie wymagania i niewątpliwie za ostro oceniali ich pracę; okazało się bowiem, że uczniowie, z ocenami niedostatecznymi powinni mieć bez żadnych zastrzeżeń oceny co najmniej dostateczne. Wspomniana komisja stwierdziła — po gruntownym zbadaniu poziomu szkoły — na 17 wizytowanych lekcjach i po zbadaniu dokumentacji szkoły — że wyniki pracy są tu więcej niż dobre, że szkoła ta może być dobrym przykładem dla wielu szkół miejskich mających znacznie lepsze warunki pracy, a nie osiągających takich wyników. W czasie badań wyników nauczania matematyki w klasie VII komisja stwierdziła, że wszystkie dzieci wykazały znajomość pojęcia liczby względnej, 100% dzieci potrafi sprawnie wykonać cztery działania na liczbach względnych pamięciowo i piśmiennie. W rozwiązywaniu zadań wykazywały one zupełną znajomość przeprowadzania materiału nauczania, w geometrii — dzieci orientują się we własnościach figur wpisanych w koło i opisanych w koło. Potrafią dokładnie wykonać i opisać proste konstrukcje, rozumowanie ich jest na poziomie, a technika liczenia bardzo dobra.

Co wpłynęło na dobre wyniki nauczania w tej szkole? W sprawozdaniu komisji czytamy: „Kształcenie ideologiczne odbywa się systematycznie 2 razy w tygodniu przy dobrej frekwencji”. Rozkład materiału szczegółowo opracowany zgodnie z programem; „Konspekty opracowane sumiennie i szczegółowo”; „Zeszyty przedmiotowe prowadzone starannie i precyzyjnie co trzecie zadanie kontrolowane przez nauczyciela”; „W nauczaniu nie ma skoków, lecz stałe wiązanie z materiałem poprzednich lat”; „Szkoła posiada dużo pomocy naukowych do geografii”; „Szkoła prenumeruje czasopisma”; „Na podnoszenie poziomu uczniów słabych, poza nauczycielami, wpływają uczniowie dobrze zaawansowani, którzy w godzinach pozalekcyjnych pomagają kolegom w pokonywaniu trudności przy odrabianiu zadań domowych”; „Szczegółowe rozkłady materiału nauczania, plany pracy szkolnej i organizacji szkolnych, kółek zainteresowań, plany cykliczności są opracowane”. Wśród dobrego grona wyróżnia się szczególnie jeden nauczyciel, kol. Rudolf Strzyska Szkoła w Dębówcu nie jest jakimś

szczególnością, ale wyjątkiem. W każdym województwie, w każdym powiecie znajdziemy wyróżniające się szkoły, które dobrze wykonały swój obowiązek i dały naszej młodzieży gruntowne wiadomości.

Do przodujących należy szkoła nr 1 w Otwocku, gdzie dobre wyniki w nauczaniu i wychowaniu nauczyciele mogli osiągnąć dzięki temu, że wykorzystywali we właściwy sposób na lekcjach pomoce naukowe, wypowiadając nieubłaganą walkę werbalizmom. Na podkreślenie zasługuje to, iż nauczyciele kształtowali aktywną postawę uczniów, co mobilizowało ich do pracy.

Nauczyciele zawsze byli przygotowani do lekcji, mieli opracowane konspekty i rozkłady materiału nauczania zarówno okresowe, jak i miesięczne.

Myslimy, że do przodujących szkół należy będzie szkoła podstawowa nr 2 w Polpinie, w której nauczyciele do końca listopada (tj. do dnia komisyjnej wizytacji) nie opuścili ani jednej lekcji i gdzie „materiał naukowy przerabiał się ściśle według wskazań programu”, gdzie „w żadnej klasie nie ma opóźnienia w przerabianiu materiału”, gdzie, np. w klasie VII, „materiał nauczania z zakresu literatury, gramatyki, ortografii jest opracowany w dobrym stopniu. Uczniowie dobrze orientują się w zagadnieniach, wypowiadają się jasno i logicznie. Czytelniczo jest dobrze rozwinięte. Uczniowie są oczyniani, co stwierdza się na podstawie prac piśmiennych klasowych i domowych. Zeszyty klasowe i przedmiotowe są kontrolowane i poprawiane”.

Sądzimy, że do listy dobrych szkół wpisać należy do klasyfikacji półrocznej szkołę o 2 nauczycielach w Długopolu Górnym, w powiecie bystrzyckim. Nie wątpimy, że w szkole o 3 nauczycieli w Wojciechowie, powiatu ostrołęckiego, klasyfikacja półroczna będzie również lepsza niż na I okres, gdyż w czasie grudniowej komisyjnej wizytacji tej szkoły okazało się,

iż np. z języka polskiego „we wszystkich klasach, w każdym powiecie znajdziemy wyróżniające się szkoły, które dobrze wykonały swój obowiązek i dały naszej młodzieży za I okres”.

Ta „ostrożność” nauczycieli w stawianiu na I okres takich stopni, na jakie uczniowie rzeczywiście zasłużyli, i tendencja do stawiania gorszych ocen, wykrywała rzeczywisty obraz wyników nauczania w klasyfikacji listopadowej.

Wszystkie szkoły, o których wyżej pisaliśmy, miały na I okres tendencję obniżania stopni. Z tą szkodliwą tendencją trzeba walczyć.

Bywa i odwrotnie. Odstraszającym przykładem szkoły, która sztucznie podwyższa uczniom oceny, jest szkoła o 3 nauczycielach w Siechowie, w powiecie jaworskim. Komisja stwierdza, że żaden z nauczycieli w tej szkole nie opracował szczegółowego rozkładu materiału, że nauczyciele nie przygotowują się do lekcji, że brak zapisów lekcji w dziennikach lekcyjnych, że na podstawie dokumentacji trudno stwierdzić, jak realizowany program nauczania. Poziom nauczania w tej szkole jest bardzo niski, dzieci są słabo rozwinięte, apatyczne, bierne. Np. w kl. IV ani jedno dziecko nie potrafi nazwać prostokąta narysowanego na tablicy, a stan nauczania historycznego jest tak katastrofalny, iż dzieci nie znają żadnej daty historycznej, nie potrafia wymienić żadnego faktu historycznego. Stopniowo wystawione w tej szkole w arkuszach ocen mówią jednak co innego, nie sygnalizują tak niskiego poziomu wynikającego z nierobistości i lenistwa.

Klasyfikacja półroczna — głęboka i wnikliwa analiza osiągnięć uczniów nauczania — winna ukazać dotychczasowe osiągnięcia i braki w pracy szkół oraz wszystkie przyczyny tych błędów, by następnie przez dobrą i rzetelną pracę w II półroczu usunąć je i umożliwić całej naszej młodzieży uzyskanie z końcem roku szkolnego jak najlepszych wyników w nauce.

JAN SZUREK

O zabawie, która uczy i wychowuje

Na zabawę noworoczną zorganizowaną w szkole TPD na Nowolipiu w Warszawie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci przygotowało wiele miłych atrakcji, niespodzianek i rozrywek dla dzieci i młodzieży.

O wyznaczonej godzinie budynek szkolny zaroził się setkami dzieci. Pospiesznie rozbiegając się, dziatwa szybko udaje się do wnętrza gmachu, by zbadać, jakie niespodzianki na nią czekają. Wzrok małych dzieci przykuwa na wstępie olbrzymia choinka, wirująca dookoła swojej osi. Mały patrzą z zachwytem, lecz niedługo, bo zwycięża ciekawość, co kryją za sobą leżące tajemnicze drzwi. Niewielka grupa chłopców szybko decyduje się, by wejść do sali, której drzwi są opatrzone napisem: „Czy to znasz?”. Na ścianach sali widzą kilka tablic z napisami: „Wielkie budowle Planu 6-letniego”, „Czy znasz swoją stolicę?” itd. Biorąc udział w zabawie dziecko musi wymienić nazwę ulicy, przy której znajduje się np. Belweder lub pomnik A. Mickiewicza, i zgodnie ze wskazaniami tablicy orientacyjnej włączyć sznur do kontaktu oznaczonego odpowiednią cyfrą, która jest określona wymienioną przez dziecko ulicą. Na szklanej tablicy ukazuje się rysunek danego obiektu jasno oświetlony. Tablica z napisem: „Wielkie budowle Planu 6-letniego” jest obłożona przez dzieci. Każde chce wymienić miejscowości, w których znajdują się np. fabryka samochodów, Pałac Kultury

i Nauki itd. Połączone w odpowiednio numerowanym punkcie światło ukazuje pożądaną miejscowość. Z wypowiedzi widać, że przedmiotowi nauki mają dużo wiadomości z tej dziedziny.

Ale oto z sali zabawowej rozlegają się pierwsze dźwięki walca. Nie tak łatwo jednak przedostać się do niej. Trudno bowiem nie spojrzeć na piękne ilustracje zdobiące długie korytarze wiodące na tę salę. Słonie, krokodyle, żyrafy, zebry, tygrysy i wielbłądy przykuwają wzrok. A oto wolno i majestatycznie kroczy korytarzem „prawdziwy” słoń, a za nim żyrafa. Sala zabawowa jest bardzo estetycznie udekorowana. Słowo „pokój” wypisano w różnych językach świata. Ściany zdobią ruchliwe postacie górników, hutników, murarzy z kielniami, rozeźmiane iścaki i raktorki z kielniami, obracający się różnymi narodowościami. W takt walca suną już małe pary po lśniącej posadzce. Kto tylko ukazuje się we drzwiach sali, natychmiast jest wciągany w wir zabawy. Czujne oczy zetemoperców dostrzegły nawet 6-letnią Anusie, która się ukryła za suknią matki. I Anusia krąży już po sali z dużym kolegą-zetemopercem. Dzieci odczuwają tańcząc walca, skoczną poleczkę, wreszcie kujawiaka. Przez oczyma widać się barwne korowody, powstają czterospobowe kółeczka, by za chwilę zrobić się, w wesołej galopadzie okrążyć salę i znowu kołysać się miarowo w takt kujawiaka. Wtem w drzwiach

ukazuje się maleńka Mulaćka, urodzona w Polsce Ludowej, dokąd przywędrował jej ojciec, Murzyn. Zanim dziewczynka zaczęła tańczyć, najpierw znalazła się w objęciach wielu, wielu dzieci, które ją serdecznie wyskikały.

Podczas przerwy dziatwa udała się na herbatę do sali bufetowej, a potem do innej — na odpoczynek. Wśród wygodnych leżaków „zapraszały” do odpoczynku. Tymczasem część dzieci cwiżyła się w innej sali w grach zręcznościowych, gdzie indziej zaś brała udział w loterii. Stosy pięknych książek stanowiły fanty. Mała Elżunia K. nie ciągnie jednak, nie ma kuponu. „Pewnie masz „trójkę” z polskiego, widzisz ominęła ci okazja wygrania ładnej książki — czyni uwagę ktoś z boku — na drugi rok musisz się lepiej postarać”.

Do obejrzenia lub usłyszenia jest jeszcze dużo: film o nowej, kształcącej treści, przedstawienie, wreszcie piękna bajka o szewczyku Dratewie. Dzieci nie tylko słuchają opowiadania, lecz biorą żywy udział w akcji. Bajka ta uczy miłości do przyrody, pełnienia dobrych uczynków, piętnuje zło. Jej walory wychowawcze są duże. Na zakończenie nastąpiła prawdziwa niespodzianka. Przy dźwiękach własnej orkiestry w oryginalnych kostiumach wkroczyło na scenę kilkudziesięciu uczestników

wa zaostroża się i wróg stara się wcisnąć do naszych szkół — aby organizację partyjne wzmocniły swoją czynność, pomogły w demaskowaniu wroga i izolowaniu młodzieży od jego wpływów.

Realizowanie wskazań VII Plenum KC PZPR wymaga codziennej i uporczywej walki z wyczerpaniem, jakie występuje w pracy niektórych szkół, z uleganiem niektórych nauczycieli nastrojom elementów zacofanych.

WALKI o dobre wyniki nauczania nie można wyobrazić sobie bez czynnego włączenia do niej ZMP i OH. Organizacja partyjna i jej członkowie są odpowiedzialni za pracę ZMP w szkole i kierują nią. W tej dziedzinie nastąpiła pewna poprawa, tak że Podst. Org. Part. włączając do swojego planu pracy analizę działalności ZMP. Zbyt rzadko jednak inicjuje się na posiedzeniach rad pedagogicznych omawianie współpracy poszczególnych nauczycieli z ZMP. Często członkowie partii dostrzegają błędy i niedociągnięcia w pracy koła ZMP, brak im jednak odwagi w zwalczaniu tych błędów (m. Łódź, wiele miejscowości w woj. warszawskim, szczególnie lic. ped.).

Dużą wagę w walce o wyniki nauczania należy zwrócić na właściwe zorganizowanie zajęć pozaszkolnych i pozalekcyjnych z młodzieżą (świetlica, internaty, domy harcerza, ogniska).

Przedmiotem żywego zainteresowania podst. org. part. winny stać się komitety rodzicielskie, które odgrywają coraz poważniejszą rolę w szkole.

Ostatnie wybory do komitetów rodzicielskich, wiążące się i łączone z kampanią wyborczą do Sejmu, zbliżyły je jeszcze bardziej do zagadnień wychowawczych. Podst. org. part. winny zainicjować dokładnie możliwości, jakie tkwią w nowo-wybranych komitetach, aby mogły one właściwie pracować. Przez odczyty na tematy wychowawcze, pogadanki dla rodziców należy ich bliżej zapoznać z socjalistycznymi metodami wychowywania młodzieży i wciągać jako sprzymierzeńców do wypielniania zadań szkoły.

Na naradach sekretarzy szkolnych organizacji partyjnych ujął się, że nasze podst. org. part. borykają się z różnymi trudnościami, z którymi nie zawsze umiemy sobie poradzić. Wiele z nich jest pozostawionych samym sobie, wielu brakuje pomocy i opieki ze strony komitetów partyjnych. Podkreślali to w dyskusji tow. tow. z Łodzi, Poznania, Bydgoszczy i innych województw. Wskazane byłoby, aby sekretarz podst. org. part. częściej zwracał się do wyższej instancji partyjnej o radę i pomoc w kierowaniu pracą i rozwiązywaniu różnych trudności.

Narady sekretarzy mają niewątpliwie wielkie znaczenie dla podniesienia pracy

Szczególne znaczenie dla kształcenia politechnicznego uczniów posiada rozwiązywanie rozmaitych zadań o treści fizyczno-technicznej. W trakcie ich rozwiązywania uczniowie samodzielnie zastanawiają się nad wiedzą w działalności praktycznej. Jako wielkość poszukiwaną bierzemy to, co ma zastosowanie praktyczne. Oto przykład: Parowóz „Pobieda” rozwija moc 2500 KM. Ile nafty zużywa on w ciągu 1 godziny, jeżeli współczynnik sprawności równa się średnio 12%?

Po rozwiązaniu tego zadania uczniowie bez trudności przechodzą do wyliczenia zapasu nafty, potrzebnej do pracy dla całej stacji traktorowej na dany sezon. Polecam często uczniom dokonywać obliczeń na podstawie danych „paszportu” technicznego tego lub innego odbiornika energii (lampki elektrycznej, żelazka, pieca, płyty itp.). Po opanowaniu zagadnienia mocy i energii daje uczniom zadanie na obliczenie energii elektrycznej, zużywanej w mieszkaniu w ciągu miesiąca, oraz polecam im dokonać obliczenia kosztów na jej pokrycie.

Zastosowując prawa fizyczne do różnych obliczeń technicznych uczniowie zaczynają je głębiej rozumieć i odnoszą się do nich coraz poważniej.

Wielkie znaczenie w kształceniu politechnicznym mają prawidłowo organizowane wycieczki do zakładów przemysłowych, w których uczniowie mogą bezpośrednio zetknąć się z urządzeniami, o których była mowa na lekcjach fizyki.

Organizując wycieczkę do fabryki nie stawiam sobie zadania zaznajomienia

uczniów z całym przedsiębiorstwem, lecz określam jasno szczegółowy cel każdej wycieczki. Na przykład po przerobieniu tematu „elektryczność” w kl. X odbywam z uczniami szereg wycieczek do fabryki łożysk kulkowych. Celem jednej z takich wycieczek jest zaznajomienie się z doprowadzeniem energii do fabryki. Celem drugiej wycieczki jest zapoznanie się z tym, jak wykorzystywana jest w fabryce energia elektryczna i w jakie rodzaje elektryczności ona się przekształca.

Wycieczki te rozszerzają techniczne widnokręgi uczniów. Oglądają oni olbrzymi transformator obniżający napięcie prądu, który zupełnie nie jest podobny do tych transformatorów, z którymi mieli do czynienia podczas wykonywania ćwiczeń w szkolnych gabinetach fizycznych. Lecz oba transformatory pracują na jednakowych zasadach. Uczniowie zaznajamiają się również z techniką pracy podstacji wysokiego napięcia, z jej urządzeniami automatycznymi do rozdzielania energii na działy fabryki, z obliczeniem tej energii. Uczniowie widzą, jak w fabryce energia elektryczna przekształca się w energię mechaniczną i ciepłą. Uczniowie oglądają dużą ilość motorów elektrycznych o różnej mocy, w których energia elektryczna przekształca się w mechaniczną, widzą piece elektryczne, w których odbywa się nagrzewanie części łożysk wymagających specjalnego hartowania. W czasie jednej z wycieczek uczniowie oglądali, jak wkładano do pieca pierścienie łożysk i jak wyciągano je rozpalone z pieca. Przewodnik wycieczki dokładnie opowiedział o temperaturze ogrzewania i o sposobach jej mierzenia. Uczniowie poznali zasadę fizyczno-techniczną, na której oparte było działanie wszystkich przyrządów elektrotermicznych, począwszy od przyrządów domowych, a kończąc na elektrycznych piecach oporowych typu fabrycznego.

Wycieczki do fabryk to część składowa kształcenia politechnicznego. Winny one być uzupełniane wyświetlaniem na lekcjach filmów naukowo-technicznych. Obejrzały takie filmy, jak „Silniki wewnętrznego spalania”, „Parowóz” itp., uczniowie poznają nie tylko budowę silnika, lecz i proces jego pracy. Film udostępnia uczniom to, czego nie ujrzą oni nawet w naturze.

Wielkie znaczenie dla realizacji kształcenia politechnicznego ma praca pozalekcyjna w kółkach modelarskich, na przykład jeśli uczniowie z wielkim zainteresowaniem wykonują rozmaite modele.

W czasie zajęć na kółkach uczniowie przygotowują referaty o planie elektryfikacji kraju, o wielkich budowach komunizmu itp.

Wskazane tu formy pracy nie rozwiązują jeszcze zadań kształcenia politechnicznego, lecz zbliżają nas w pewnej mierze do wykonania dyrektyw XIX Zjazdu.

B. KILDIUSZEWSKI

nauczyciel fizyki 24 Szkoły Średniej w Kujawach
(„Uczit. gaz.” nr 103/52 r.)

N. ZEBROWSKA

Z narad sekretarzy szkolnych podstawowych organizacji partyjnych

NARASTAJĄCE wciąż nowe zadania i jakie stają przed szkołami i nauczycielstwem, wymagają zwrócenia szczególnej uwagi na zasadniczą działalność szkoły, tj. na nauczanie i wychowanie.

Problem ten nabiera szczególnego znaczenia w świetle Programu Frontu Narodowego w świetle dyrektyw XIX Zjazdu KPZR.

Nie też dziwnego, że zagadnienie to było ostatnio tematem obrad sekretarzy szkolnych organizacji partyjnych w całym kraju, które poprzedziły konferencję aktywu związkowego ZNP.

Dobra frekwencja na naradach sekretarzy podst. org. part. oraz ożywione dyskusje na temat zadań w walce o wyższy poziom nauczania i wychowania są wyrazem troski naszego aktywu partyjnego o właściwy przebieg procesu nauczania i wychowania w szkołach.

W dyskusjach poruszono wiele zagadnień. Towarzysze z województwa gdańskiego, łódzkiego i katowickiego wskazywali na konkretnych przykładach, jak utworzenie zwartego kolektywu, obejmującego nauczycieli, młodzież i rodziców, pomaga w uzyskaniu dobrych wyników pracy. Podkreślano jednak mocno, że wzmocnienie walki o dobre wyniki nauczania i wychowania stawia przede wszystkim odpowiedzialne zadania przed nauczycielem, który odgrywa główną rolę w kształceniu i wychowaniu młodzieży.

W walce tej winni przodować nauczyciele — członkowie partii, którzy swoim przykładem i entuzjazmem w pracy będą podciągać bezpartyjnych.

Narady sekretarzy wykazały, że patriotyczna atmosfera w kampanii wyborczej, jaka panowała wśród robotników w zakładach pracy — atmosfera wzmożonej walki o przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych, była bez wątpienia silnym bodźcem do wzmocnienia pracy szkół. Z inicjatywy Podst. Org. Part. w Zasadniczej Szkole Zawodowej (Metalowej) w Pabianicach, woj. łódzkie, kolektywy nauczycieli i młodzieży podjął zobowiązania z okazji wyborów i 35 rocznicy Rewolucji Październikowej. W wyniku zobowiązań szkoła ta osiągnęła dobre wyniki w nauczaniu, nie zmniejszając równocześnie swego aktywności w dziedzinie pracy społecznej. Podobnymi osiągnięciami mogą pochwycić się partyjne organizacje w Liceum Pedagogicznym w Zgierz, Wielun, Łowiczu i w Zdunskiej Woli. Natomiast w niektórych województwach, jak np. Wrocław, Rzeszów, Lublin i m. Łódź, zachodziły wypadki niewłaściwego wykorzystywania młodzieży i nauczycieli do pracy społecznej (w czasie trwania lekcji w szkole), co spowodowało chwilowe obniżenie wyników

nauczania i osłabienie całokształtu pracy w szkole.

TERAZ gdy staje przed nami zadanie pełnej realizacji planów szkolnych, a zagadnienie walki z drugorocznością nabiera szczególnego znaczenia, należy bardziej upowszechniać doświadczenia przodujących organizacji partyjnych. Należy korzystać z doświadczeń Podstawowej Organizacji Partyjnej przy Liceum Pedagogicznym w Zgierz, która liczy 13 członków. Zwraca ona dużą uwagę na zagadnienie podniesienia wyników nauczania, dzięki czemu młodzież osiągnęła wysoki poziom wiedzy oraz dobre oceny z nauki.

Dzięki dobrej pracy tej organizacji i właściwej postawie jej członków w szkole panuje twórcza atmosfera pracy. W tym liceum organizacja partyjna otacza szczególną troską wychowawców klasowych, którzy znajdują pomoc u towarzyszy partyjnych w przełamywaniu trudności. ZOZ z inicjatywy Podst. Org. Part. organizowała narady produkcyjne. Podst. Org. Part. analizowała ich przebieg wysuwając pewne wnioski, jak np. taki, że narady należy organizować nie po okresie, a znacznie wcześniej celem szybkiego zapobiegania złym wynikom.

ZMP zwraca się do Podst. Org. Part. z różnymi sprawami i stara się pomagać nauczycielowi w walce o dobre wyniki nauczania, wychowuje on swych członków na przodowników pracy szkolnej.

Z doświadczeń tych wynika, że niedoświadczonym czynnikiem podniesienia wyników nauczania jest przestrzeganie dyscypliny pracy przez wszystkich nauczycieli i młodzież. Walka o dyscyplinę pracy, o nowy, socjalistyczny stosunek do niej winna być stałą troską organizacji partyjnej. Rola podst. org. part. i poszczególnych członków partii polega na tym, by inicjować omawianie zagadnienia dyscypliny na naradach produkcyjnych ZOZ i rady pedagogicznej, przeprowadzać indywidualne rozmowy z łamiącymi dyscyplinę oraz zachęcać do przodowania w przestrzeganiu dyscypliny pracy.

Niezmierznie ważna jest też walka z werbalizmem w nauczaniu. Pogłębione nauczanie, wszechstronne wykorzystywanie pomocy szkolnych i ich ciągłe wzbogacanie winny stać się przedmiotem uwagi podst. org. part. Winny one przeciwdziałać takim wypadkom, jak np. w Szkole 11-letniej TPD w Radomsku i w Kolskach (woj. łódzkie), gdzie nie wykorzystuje się pomocy naukowych i eksponatów, które są w posiadaniu szkoły.

DECYDUJĄCYM czynnikiem wpływającym na treść lekcji jest naukowy światopogląd samego nauczyciela. Na ten temat mówiła ciekawie sekretarz Podst. Org. Part. z Liceum Ogólnokształcącego

w Sieradzu, tow. Fietkiewicz. Stwierdziła ona, że ukształtowanie światopoglądu naukowego to trudna i żmudna praca i dlatego organizacja partyjna, która kieruje, stawia sobie to jako długofalowe zadanie w planie pracy.

Tow. Fietkiewicz dawała konkretne przykłady, jak młodzież niekiedy wyprowadza nauczyciela w naukowym pojmovaniu zagadnień, zmusza go do zajęcia stanowiska w konkretnych sprawach i stawia czasem w kłopotliwej sytuacji. W szkole tej mimo pewnych wysiłków Podst. Org. Part. jest dużo ocen niedostatecznych. Przyczyną tego jest często niewłaściwa postawa nauczycieli, która rzecz jasna — nie wzbudza u młodzieży zapалу do nauki. W szkole tej są jeszcze nauczyciele traktujący oceny niedostateczne jako „straszak” dla młodzieży a nie jako czynnik mobilizujący.

Organizacje partyjne winny zwrócić szczególną uwagę na szkolenie ideologiczne, które pomaga w kształtowaniu naukowego światopoglądu nauczycieli i w prawidłowym realizowaniu programów nauczania.

Niemniej jednak można zaobserwować zjawisko formalnego podejścia niektórych nauczycieli do samokształcenia ideologicznego. Znajduje to wyraz w mechanicznym, formalnym przyswajaniu sobie wiedzy marksistowskiej, bez głębszego zrozumienia i zrozumienia treści. Taki stosunek do szkolenia nie daje gwarancji poprawienia stylu pracy w szkole.

Nauczyciele partyjni nie zawsze odczuwają i rozumieją, że ciąży na nich obowiązek partyjny przodowania w szkoleniu ideologicznym i pomagania bezpartyjnym kolegom. Należałoby podjąć inicjatywę Podst. Org. Part. z Liceum Pedagogicznego w Zgierz, która zwróciła szczególną uwagę na szkolenie nauczycieli — członków partii. Nauczyciele ci oprócz szkolenia w ZOZ uczestniczą w szkoleniu partyjnym, organizowanym systematycznie przez Podst. Org. Part. Pozwala im to przodować w pracy szkolnej i pomagać kolegom bezpartyjnym w rozwiązywaniu i wyjaśnianiu zawiłych problemów. Szkolenie ideologiczne prowadzone przez ZOZ przebiega żywo; toczą się ciekawe dyskusje, które kształtują naukowy światopogląd nauczycieli. Sekretarz Podst. Org. Part. tow. Muszyński, jest wzorem dla swych kolegów. Oprócz tego, że systematycznie pracuje nad podniesieniem swego poziomu ideowo-politycznego, stale podnosi swoje kwalifikacje zawodowe. Przed kilku laty był niewykwalifikowanym nauczycielem w szkole podstawowej, dziś — zdobywa już kwalifikacje nauczyciela szkoły średniej — zaczyna na PWSP w Łodzi.

Ważne jest też na obecnym etapie budownictwa socjalizmu, gdy walka klaso-

KRYSTYNA BŁOŃSKA

Jeszcze w sprawie pochodzenia człowieka

W numerze 49 „Głosu Nauczycielskiego” z 7 grudnia 1952 roku zamieściliśmy artykuł pt. „O pochodzeniu człowieka” — recenzję książki J. Mydlarskiego — „Drogi i bezdroża rozwoju człowieka”. W związku z tą recenzją otrzymaliśmy list od kol. Mariana Łyjakę, nauczyciela liceum pedagogicznego w Ładku Zdroju, w którym czytamy m. in.:

„Jestem młodym nauczycielem i doceniam pogłębianie wiadomości zdobytych w szkole. Mam zamiar w końcu nauki przyrodniczej i dlatego dużo czytam z dziedziny przyrodniczości. Czytam też pilnie „Głos Nauczycielski”. Po przeczytaniu artykułu „O pochodzeniu człowieka” zadaję sobie pytanie: Dlaczego mały człowiek

kształtnie nie poszły w swym rozwoju w tym kierunku, w jakim potoczył się rozwój człowieka? Sam na to pytanie nie mogłem znaleźć odpowiedzi i proszę Redakcję o podanie, jak nauka to wyjaśnia.”

Odpowiadamy koleźce M. Łyjakowi na łamach „Głosu Nauczycielskiego”, gdyż wierzymy, że kwestie te interesują także innych nauczycieli.

Wątpliwość kol. Łyjakę polega na tym, że nie rozumie on, dlaczego człowiek dzisiejszy i mały człowiek dzisiejszy, pochodzący od wspólnego przodka, w swym rozwoju doszły do tak różnych specjalizacji, co zdecydowało o takim a nie innym kierunku ich specjalizacji. Droga przekształcenia się potomków drogipteków *) w człowieka i dzisiejsze mały człowiek kształtnie była długa. Trzeba było setek tysięcy pokoleń i milionów lat, aby jedna linia rozwoju doszła do człowieczeństwa, a druga zaś do form dzisiejszych małych człowiek kształtnych. O kierunku rozwoju i zmian w wielkiej mierze zdecydowały warunki życia, do których każde zwierze musi się przystosować pod groźbą nieuchronnej zagłady. Drogiptek żył w okolicach obfitujących w puszcze. To zdecydowało o ich nadrzewnym sposobie życia, a wraz z tym i o specjalizacji ich organizmu i zmysłów do warunków życia nadrzewnego. Specjalizacja ta (istniejąca przesądza do dziś u małych człowiek kształtnych) dokonywała się w ten sposób, że w walce o byt, toczącej się w gęstwinach puszczy zamieszkałej przez liczne drapieżniki, utrzymać się mogły tylko te drogipteki, które najlepiej były przystosowane do warunków życia w puszczy. A więc takie osobniki, które były oddarzone silnymi sprzężeniami mięśniowymi i dzięki nim mogły dokonywać wspaniałych skoków po drzewach w razie niebezpieczeństwa, miały osadzone oczy bardziej na przódzie, co im lepiej pozwalało oceniać odległość, miały dobry słuch, węch, dotyk itp. Tylko te przeżyły i wydawały potomstwo, inne, jakie źle przystosowane do warunków bytowania, szybko wyginęły. Taką to drogą, tzw. naturalnego doboru, specjalizowały się drogipteki.

Jednak dobry wzrok, dotyk i słuch nie wystarczało do przekształcenia zwierzęcia w człowieka. Człowiek jest w wielkim stopniu wytworem pracy. Fryderyk Engels pisał: „Praca jest pierwszym, podstawowym warunkiem życia ludzkiego i to w tym mierze, że w pewnym sensie można powiedzieć — stworzyła ona samego człowieka”.

Jak jednak doszło do tego, że człowiek nauczył się pracować? Dane geologiczne świadczą o tym, że w drugiej połowie trzeciorzędu zmieniły się na ziemi warunki bytowania, szczególnie wielkie zmiany zaistniały na terenach Azji, Europy i południowej Afryki. Na tych terenach nastąpiło wybitne oziębienie klimatu, podczas gdy w innych częściach świata klimat utrzymywał się mniej więcej taki sam. Oto jest jedna z zasadniczych przyczyn rozwoju drogipteków w dwóch kierunkach **). Podczas gdy w strefie równikowej warunki sprzyjały dalszemu życiu nadrzewnemu i dalszej specjalizacji w tym kierunku, to na terenach północnych zwierzęta te musiały przystosować się do warunków życia naziemnego, stepowego. „Powodowane trybem swego życia — pisze Engels — „mały te zaczęły odzwierciedlać się — do pomocy rak przy chodzeniu i przyswajając sobie coraz bardziej pionową postawę przy poruszaniu się na ziemi. Tym samym został dokonany decydujący krok ku przejściu od mały do człowieka”.

Po upływie kilkunastu milionów lat wytworzyła się już całkowicie wyprostowana postać — potomków drogipteków — są to znane nam już Australopithecinae, które nie korzystając z pomocy rak przy chodzeniu, nauczyły się używać kamienia i kijów do celów obrony. W stepowym terenie nie było takiej obfitości owoców i roślinności pokarmów roślinnych, jakie istniały w puszczech pierwotnych, toteż rychło małpoidy nauczyły się jeść mięso zabitych kamieniami i kijami zwierząt. Pokarm mięsny, zawierający niemal w gotowej postaci wszystkie składniki niezbędne dla odżywiania, odbudowy i rozwoju organizmu, jak szybkostrajny, nie obciążający wnętrza, umożliwił zwierzę-

tom wykazywanie więcej energii i poświęcenia więcej czasu i uwagi innym dziedzinom działania, zwiększył również ich siłę i samodzielność. „Im bardziej — czytamy u Engelsa — człowiek oddalał się od pokarmu roślinnego, tym więcej wznosił się ponad zwierzę. Najśliszyszy jednak wpływ miał pokarm mięsny na mózg, który otrzymywał teraz daleko więcej niż poprzednio substancji koniecznych dla jego odżywiania i rozwoju, dzięki czemu mógł coraz szybciej z pokolenia na pokolenie kształtować się i doskonalić”. W miarę rozwoju mózgu przodek człowieka doszedł w biegnym czasie do umiejętności obrabiania kamienia i przystosowania go do swych potrzeb, czyli nauczył się wytwarzać pierwsze narzędzia. Co też stało się — można powiedzieć — początkiem samego człowieka. Dzięki narzędziom pracy człowiek niezależnie się coraz bardziej od przemożnego wpływu doboru naturalnego. O przetrwaniu jednostki zaczęły oddać decydujące lepsze narzędzia pracy, wyższą jakość ich produkcji, a nie tylko przed wszystkim od rozwoju inteligencji danego osobnika.

Rzecz jasna, że w tym artykule mogliśmy zwrócić Waszą uwagę na główne etapy i czynniki takiego a nie innego rozwoju człowieka. Pełną drogę rozwoju człowieka poznacie po przeczytaniu takich prac, jak F. Engels — „Rola pracy w procesie człowieczeństwa mały”; K. Darwin — „O pochodzeniu człowieka”; oraz recenzowaną w 49 nrze „Głosu Nauczycielskiego” książkę Jana Mydlarskiego „Drogi i bezdroża rozwoju człowieka”, a także tegoż autora — „Miejsce człowieka w świecie zwierząt”; W. Michajłowa — „O ewolucji, ewolucjonizmie i pochodzeniu człowieka”; W. Stęślickiej — „Człowieka stworzyła praca”.

(mk)

*) Wszystkie nazwy, użyte w tym artykule zostały już wyjaśnione w cyfrowanej wyliczence recenzji pt. „O pochodzeniu człowieka” w nrze 49 „Głosu Nauczycielskiego” z 1952 r.

**) Dzisiejsza ludność pasa równikowego ma charakter ludności naziemnej, która przetrwała tam ze strefy naziemnej — umiarkowanej.

Uchwała Rady Ministrów z dn. 3 stycznia 1953 r.

(Dokończenie ze str. 1)

4. Ustala się, że wszelkie wypłaty na poczet miesiąca stycznia 1953 r. dokonane przed dniem 4.I. 1953 r., traktowane będą jako zaliczki na poczet wynagrodzenia należnego według nowych stawek i nowej skali podatkowej.

5. Pracownicy płatni z dołu, którzy przed dniem 4 stycznia 1953 r. otrzymali wynagrodzenie za pracę wykonaną przed 4.I. 1953 r., otrzymają jednorazowo — wolny od podatku — dodatek wyrównawczy w wysokości 0,8 procent ich miesięcznego zarobku netto z miesiąca grudnia 1952 r. za każdy dzień dziesiąty dzień 4 stycznia 1953 roku od dnia najbliższej kolejnej wypłaty zarobku lub zaliczki na poczet wynagrodzenia, należnego za pracę wykonaną po 4.I. 1953 roku.

6. Kwoty wypłacone po dniu 4.I. 1953 r. za pracę, wykonaną przed 4.I. 1953 r., wliczone na podstawie stawek obowiązujących przed dniem 4.I. 1953 r. — podlegają opodatkowaniu według starej skali podatkowej.

7. Nowe stawki plac podstawowych podwyższa się dodatkowo o 3 proc. dla następujących grup pracowników (fizycznych i umysłowych) zatrudnionych: w kopalniach węgla, rud i kruszców pod ziemią, przy gorących robotach w hutach żelaza i metali nieżelaznych, w odlewniach podziemnych Ministerstwa Hutnictwa, w przedsiębiorstwach górniczych, przy pracach wiertniczo-górniczych; dla samodzielnych pracowników nauki oraz dla zakładów i osób, określonych odrębnym zarządzeniem.

8. Wypłacany w niektórych gałęziach gospodarki narodowej jednolity dodatek wyrównawczy w wysokości 0,21 na godzinę, włącza się z dniem 4 stycznia 1953 r.

do plac podstawowej przed jej przeliczeniem na nowe stawki.

9. Szczegółowe instrukcje o sposobie przeliczenia stawek podstawowych oraz o ustaleniu wysokości wynagrodzeń wypłacanych w procentach, od obrotu i innych składników wynagrodzeń pracowników oraz stawek wypłacanych za pracę wykonywaną przez osoby nie zatrudnione na podstawie umowy o pracę — zostaną wydane odrębnie.

10. Nowe tabele plac podstawowych (zasadniczych) podlegają zarejestrowaniu w rejestrze, prowadzonym przez Państwową Komisję Planowania Gospodarczego. Tabele nie zarejestrowane do dnia 31.I. 1953 r. uznane będą za nie posiadające mocy prawnej. Rejestracja nie dotyczy tabel ogłaszanych w trybie rozporządzeń, względnie uchwał Rady Ministrów.

11. a) Środki przeznaczone na wypłatę w 1953 r. rent, emerytur i innych zapożyczek i zasiłków z Funduszu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej i Ministerstwa Kolei podwyższa się średnio o ok. 46 proc. z tym, że poszczególne rodzaje rent i emerytur ulegają następującej przedziałnej podwyżce:

renty nowe	— o ok. 48%
renty dawne	— o ok. 56%
renty b. Spółki Brackiej	— o ok. 46%
emerytury państwowe	— o ok. 47%
emerytury kolejowe	— o ok. 49%
renty z Karty Górniczej	— o ok. 25%
renty wojskowe i wojenne	— o ok. 53%
renty na dzieci i sieroty	— o ok. 47%
pozostałe renty	— o ok. 37%

b) podwyżka, o której wyżej mowa, znajdzie zastosowanie do wszelkich wypłat z tytułu rent, emerytur i zasiłków przekazywanych z terminem wypłaty po dniu 3 stycznia 1953 r.

12. a) Zasiłki na dzieci (dekret z dnia 28 października 1947 r. o ubezpieczeniu rodzinnym) ustala się, jak następuje:

zasiłek na pierwsze dziecko	wynosi 12 65—
zasiłek na drugie dziecko	wynosi 12 80—
zasiłek na trzecie dziecko	wynosi 12 95—
zasiłek na czwarte i następne	wynosi 12 100—

b) rodzicom, których łączny zarobek nie przekroczył 1000 zł, wypłacać się będzie ponadto dodatek mleczny w wysokości 10 zł mies. na każde dziecko, nie mające ukończonych 7 lat. Dodatek mleczny wypłacany będzie jednocześnie z zasiłkiem rodzinnym i na tych samych zasadach.

c) zasiłki rodzinne (na dzieci) w wysokości podanej w punkcie 12 a) oraz dodatki mleczne w wysokości 10 zł mies. nie wypłacane, należy do nieściągać, począwszy od wypłaty dekonowanej w styczniu 1953 roku.

13. Stypendia dla słuchaczy szkół wyższych i uczniów szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych wszystkich typów podwyższa się z dniem 1.I. 1953 r. o 25 proc.

14. Diety za czas podróży służbowej do m. st. Warszawy, m. Łodzi i miast będących siedzibą Wojewódzkiego Rządu Narodowego ustala się na 21— dziennie; przy przejazdach do pozostałych miejscowości 12 18—.

15. Celem ograniczenia podwyżki ceny dań podstawowych w stołówkach: pracow-

Poradnik wyborczy

Jak opracować referat na konferencje oddziałowe ZNP

W numerze 51 „Głosu Nauczycielskiego” pisaliśmy o następnych pracach, które trzeba podjąć dla właściwego przygotowania wyborów do zarządów oddziałów powiatowych ZNP. Obecnie omówimy wytyczne do opracowania referatu sprawozdawczego — wyborczego na konferencje oddziałowe.

Na wstępie referatu sprawozdawczego należy omówić aktualną sytuację między narodową i w oparciu o materiały XIX Zjazdu KPZR wykazać pogłębiające się trudności gospodarcze państw kapitalistycznych, wynikające z ekspansji imperializmu amerykańskiego, który po II wojnie światowej stał się ośrodkiem reakcji i agresji, dąży do uzależnienia i podporządkowania sobie całego świata. W tym celu pcha narody do nowych zbrodni — do wojny. Obowoi wojny, agresji i reakcji należy przeciwstawić obóz pokoju i postępu, obóz, który ze Związkiem Radzieckim na czele skierował wszystkie swe siły, aby zachować i utrwalic pokój między narodami. Wyrazem tego jest pokojowe budownictwo — gigantyczne budowle komunistyczne w Związku Radzieckim — oraz szybki rozwój przemysłu, rolnictwa, wszystkich dziedzin nauki, kultury i sztuki w krajach demokracji ludowej, budujących zwycięskie fundamenty socjalizmu.

W oparciu o uchwały i wytyczne VII Plenum KC KPZR i X Plenum CZRY należy gruntownie omówić rozwój życia gospodarczego, a szczególnie oświaty i kultury, w naszym kraju i w świetle platformy politycznej Frontu Narodowego pokazać perspektywy rozwoju świetlanej przyszłości Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Referat sprawozdawczy należy ustronować i tym sposobem zbliżyć go do wszystkich członków naszej organizacji związkowej, dlatego też trzeba szeroko omówić wszystkie osiągnięcia w dziedzinie oświaty i kultury na własnym terenie (oddziale okręgu), pokazując jednocześnie wszelkie niedociągnięcia, braki i błędy. Szczególnie

wyraźnie winien wystąpić problem wyników nauczania i wychowania, centralnego zagadnienia, któremu przede wszystkim poświęcona jest kampania sprawozdawczo-wyborcza.

Mówiąc o osiągnięciach, brakach i błędach w zakresie wyników nauczania i wychowania, należy pokazać je na konkretnych przykładach szkół i w pełnym świetle działalności zakładów wychowawczych i wychowawczych organizacji związkowych.

Poza tym należy omówić pracę polityczno-społeczną nauczycieli, a szczególnie ich udział w wszystkich najważniejszych akcjach życia państwowego — w dyskusji nad konstytucją Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w pracy we Froncie Narodowym, szczególnie w okresie kampanii wyborczej do Sejmu, w działalności uświadamiającej w związku z socjalistycznym przebudową wsi itp.

Szeroko i gruntownie należy przeanalizować organizacyjną działalność oddziału (okręgu), a szczególnie jego pomoc niższemu instancjom i ogniom związkowym, co winno znaleźć swoje odzwierciedlenie i ocenę w działalności oddziału i w ocenie działalności oddziału w ogóle. Należy omówić w tym zakresie wszystkie prace i drogę realizacji przez podkomitę nieobowiązkowych uchał, stosowanie stałego i systematycznego instruktażu oraz należyte kontrole całokształtu działalności. W końcowej części referatu należy omówić współpracę oddziału z instytucjami na swoim terenie, a w szczególności z radami narodowymi, wydziałami oświaty itp. i wykazać, jaka była ich pomoc i współdziałanie przy mobilizowaniu nauczycielstwa do zadań na terenie szkoły i w środowisku.

Referat sprawozdawczy winien być zakończony wnioskami, które stanowią wytyczne do opracowania uchwały, mającej na celu wskazanie najlepszych form i metod pracy oraz wytyczenie dróg nowo wybranym władzom związkowym.

J. BINDAS

Kto Was upoważnił, Kierowniku Wydziału Oświaty?



Gospodarz: Co tu pań robi? Nauczycielka: Otrzymałam posadę nauczycielską w Cecelach, ale nie mogę znaleźć tam mieszkania i nie wiem, gdzie będę nocować...

Kiedy koleżanka Maria Makulak przybyła na nowe miejsce pracy do szkoły podstawowej w Cecelach powiatu siemiatyckiego, przyjęto ją tam bardzo serdecznie. Kierownik szkoły i rodzice bardzo ucieszyli się, że przybyła nowa nauczycielka. „Teraz praca pójdzie nam lepiej” oświadczył kierownik szkoły. Zaraz na pierwszym posiedzeniu rady pedagogicznej przydzielono nowej nauczycielce wychowawstwo w parę klas, powierzono opiekę nad zającami pozaszkolnymi; słowem, zrobiono wszystko, aby należytą wykorzystać nową siłę pedagogiczną.

Zapomniano tylko o jednym „drobiazgu”: o mieszkaniu dla nowej koleżanki. Kiedy po paru dniach zgłosiła się do kierownika szkoły w tej sprawie, odpowiedział jej z pewną miną: „Jakoś się zrobi”.

Ala mieszkanie nie chciało się samo zrobić, więc kol. Makulak musiała tymczasem zamieszkać w sąsiedniej wsi, gdyż w Cecelach nie było na razie wolnych mieszkań. Nie zważając na sprawę kol. Makulak zwróciła się o pomoc do rodziców i do GRN. A kiedy i to nie dało rezultatów, postanowiła zainteresować swoją sprawą samego kierownika Wydziału Oświaty kol. Ignacego Woźnego, który obiecał sprawę załatwić pozytywnie, a gdyby nie można było znaleźć mieszkania w Cecelach, to wówczas obiecał przenieść kol. Makulak do innej wsi.

Pokrzepiona tak życzliwym potraktowaniem tej sprawy, kol. Makulak wróciła do swojej wsi i z zapalem oddała się pracy nauczycielskiej. Ale miały dni i tygodnie, a mieszkania w Cecelach dla nauczycielki nikt nie szyskował. Jesienne chłody i słoty nie stwarzały przyjemnych warunków dla „spacerów”, jakie musiała odbywać codziennie kol. Makulak z innej wsi do miejsca pracy i do domu po lekcjach. Traciła dziennie parę godzin na podróży w jedną i drugą stronę. A po powrocie do domu nie miała już ani czasu, ani siły do pracy nad sobą, mimo że jako niewykwalifikowana nauczycielka musiała przygotowywać się do egzaminów, które miała składać w Komisji Rejonowej.

Kiedy po nowych interwencjach w GRN w Czastajewie, w komisjach rodzicielskich i u kierownika szkoły kol. Makulak nie uzyskała ani mieszkania, ani nadziei na rychłe otrzymanie go, wówczas ze ścisłym sercem postanowiła raz jeszcze zwrócić się o pomoc do kierownika Wydziału Oświaty.

Jednakże odczuć wizyta nie podobna była do poprzedniej. Kierownik Wydziału Oświaty przyjął ją jak narepta lub intruza.

Gdy kol. Makulak weszła do kancelarii Wydziału Oświaty, ob. kierownik zmierzwił ją takim wzrokiem, jakby miał chęć za chwilę wyrzucić ją za drzwi.

Po wysłuchaniu prośby kol. Makulak oświadczył jej, że „nie w tej sprawie nie robi, przenieść jej też nie zamierza i w ogóle Wydział Oświaty nie jest od tego, aby jeździć po wsi i szukać mieszkań dla nauczycieli”.

Złamana tym nieoczekiwanym stanowiskiem Wydziału Oświaty, kol. Makulak — mając przed oczyma zbliżający się egzamin w Komisji Rejonowej i wiedząc, że w obecnych warunkach nie będzie w stanie odpowiednio się do niego przygotować — prosiła o zwolnienie jej z pracy. Wówczas nastąpiła najmniej oczekiwana reakcja ze strony kierownika Wydziału. Kierownik przybrał dostojną postawę, 1. uderzył pięścią w stół krzyknął: „To nie jest dopuszczalne. Ja panią wszędzie do pak!”

Oniemiała z przerażenia kol. Maria Makulak opuściła Wydział Oświaty z przerażeniem, że tam nie znajdzie zrozumienia dla swojej ciężkiej sytuacji.

Wróciła do pracy i codziennie po słońcu i błocie chodzi z sąsiedniej do szkoły w Cecelach i wraca po lekcjach do swego „domu”, zastanawiając się po drodze, jak długo jeszcze wypadnie jej pracować w tak ciężkich warunkach.

Redakcja spodziewa się, że po przeczytaniu tej notki zarówno Wydział Oświaty PRN, kierownik szkoły jak i ZOZ oraz powiatowe ognia naszego Związku dołożą starań, aby nauczycielka zdobyła wreszcie mieszkanie i miała warunki do pracy.

WOJCIECH BRYZA

Oto przykład troski o sprawy bytowe nauczycieli

Już w pierwszych dniach listopada ub. r. Prezydium PRN w porozumieniu z Wydziałem Oświaty, Oddziałem ZNP, PZGS oraz Komisją Oświaty i Kultury zwołało naradę celem omówienia sposobów wprowadzenia w życie na terenie powiatu opoczyńskiego uchwały Prezydium Rządu z dnia 20 października ub. r.

Wytyczne opracowane na tej naradzie zostały następnie przekazane gminnym radom narodowym i gminnym ogniom ZNP oraz GS.

Sprawą realizacji uchwały interesował się żywo KP PZPR, a zwłaszcza 1 sekretarz, tow. Wiacek. Dla zapewnienia pełnej realizacji uchwały i kontroli jej przebiegu dokonano podziału gmin między Prezydium PRN, Wydział Oświaty, Oddział ZNP, PZGS oraz Pow. Komisję Oświaty i Kultury. Każda z tych instytucji przyjechała nadzor nad określonymi gminami.

Masowa kontrola terenu, przeprowadzona w dniach 9 i 10 grudnia ub. r. przez Zarząd Okręgu ZNP, w oparciu o Wojew. Komisję Oświaty i Kultury i przy licznych udziałach pracowników administracji szkolnej pozwoliła stwierdzić, że powiat opoczyński w zakresie realizacji Uchwały Rządu o poprawie warunków bytowych nauczycieli wysunął się na przedzujące miejsce w województwie kieleckim.

Dzięki temu, że czynnik powiatowy w Opocznie w myśl uchwały Rządu z dnia 20.X.52 r. odczuły troskliwą opieką nauczycieli, już 17 gmin (na 23) zapoatrzyło nauczycieli w opał w 100% do dnia 9.XII ub. r.; 4 gminy w granicach od 80 — 95%, a tylko w gminie Opoczno i Drzewica stan zapoatrzenia nauczycielstwa i szkół jest jeszcze niezadowolający. W Drzewicy winno za to ponosić nieuczciwy, b. pracownik GS, ob. Feliks Jacubczyk, który z 3 na 4.XI ub. r. rozprzedał węgiel przeznaczony dla nauczycieli i szkół swoim „kumotrom” i spekulantom. Wierzymy, że przez GS w Drzewicy, ob. Bronisław Kmita otrzymał przyrzeczenia, złożonego w dniu 10.XII.52 r., i jak najszybciej zaspokoi potrzeby opałowe pokrzywdzonych nauczycieli w Drzewicy.

Jesteśmy głęboko przekonani, że przy dalszej ścisłej współpracy ogniw ZNP z radami narodowymi i władzami spółdzielczymi, która zapoczątkowana została na szczelb powiatowym w Opocznie i przenosi się na szczelb gmin powiatu opoczyńskiego, wszystkie bolączki terenu zostaną tak pomyślnie rozwiązane, jak w większości GRN i GS tego powiatu.

W czasie kontroli widoczne było pełne zadowolenie nauczycielstwa z troski o ich sprawy bytowe, okazywane przez GRN w gminach: Białoczek, Żarnów, Paradyż, Krzeszów i innych. W większości gmin pow. opoczyńskiego oświadczyli nam wobec przedstawicieli MOZ: „Może nam samym braknąć

chwilowo opału czy chleba, ale nauczycielom naszym damy wszystko, na co nas stać...”. Mogliśmy także stwierdzić, że Komitet Rodzicielski w Białoczek, w porozumieniu z Prezydium GRN i GS, zorganizował stołówkę dla trzech młodych nauczycieli, którzy placąc po 150 zł miesięcznie mają zapewnione bardzo dobre całonocne wyżywienie i korzystają z bezpłatnych mieszkań.

Rozwiązano także pomyślnie zapoatrzenie nauczycielstwa w chleb, który GS dowozi 2 razy w tygodniu do swych sklepów i ustalonych punktów, w sklepach rezerwują każdorazowo odpowiednie ilości pieczywa dla miejscowego nauczycielstwa według zgłoszonych przez kierowników szkół zapotrzebowań. Przewodniczący i sekretarz GRN, ob. ob. Nowak i Sobieralski, to serdeczni przyjaciele nauczycielstwa i troskliwi ich opiekunowie. Prez. GRN w Białoczek zebrało już pełne dane, ile każdy z nauczycieli płaci miesięcznie za mieszkanie, podsumowało wartość ogólną czynszu oraz przesyłał B.XII. zapotrzebowanie na kredyty do powiatu.

Przerzucamy się „skoda” na teren gminy Żarnów, gdzie ten sam życzliwy stosunek do spraw bytowych nauczycieli odnotować było również GRN — ob. Stefana Kozłickiego, jak i prezesa GS — ob. Barański. Martwi się tylko Prezydium GRN i GS, że mimo bezpłatnych furmanek, którymi GRN dostarcza nauczycielstwu opał, węgiel kosztuje nauczycieli jeszcze za drogę, bo do ceny zasadniczej za celnar dochodzą koszty transportu z Opoczna do Żarnowa. Prezydium rozważa, jak obniżyć cenę dostawy węgla. Pragnęliby ono ponadto wprowadzić do planu budowy szkolny dodatkowy budowę mieszkań dla nauczycieli, lecz napotyka trudności na szczelb wojewódzkim. Istnieje możliwość, że WKGP w Kielcach rozważy ten problem i ucyzi wszystko, by do planu budowy 7-klasowych szkół na terenie gminy Żarnów wprowadzić dodatkowo budowę mieszkań nauczycielskich, tym bardziej, że GRN i ludność głowa jest pokryć część dodatkowych kosztów.

Z podobną życzliwością spotkaliśmy się w gminie Paradyż, gdzie na szczególne wyróżnienie zasługuje postawa ob. Antoniego Jakubczyka, sekretarza GRN. Dzięki jego staraniom oraz szczerze współpracy PZGS z Wydz. Oświaty i Zarządzeniem Oddziału ZNP stosunek GS w Paradyżu do spraw bytowych nauczycielstwa uległ radykalnej poprawie. Wspólny front wobec spraw bytowych nauczycieli, utworzony przez czynnik powiatowy, zdolał przełamać pewne opory, jakie jeszcze do niedawna ochowywały precesa GS w Paradyżu, ob. Leona Spiewaka, co potwierdził również delegaci miejscowej MOZ.

Na terenie gminy Krzeszów przedstawiciele miejscowej MOZ są pełni uznania i bardzo zadowoleni z troski GRN i GS, którą one przejawiają o zaspokojenie potrzeb nauczycielstwa.

Opisane powyżej fakty świadczą, że dużo można zrobić w zakresie spraw bytowych na miejscu, w ramach ZOZ czy MOZ. Nasze ZOZ i MOZ oraz kierownicy i dyrektorzy szkół w trosce o sprawy bytowe nauczycielstwa muszą nawiązać bliższy kontakt z miejscowymi czynnikami i znaleźć z nimi wspólny język oraz przyjąć zasadę, że nie należy alarmować szczebla powiatowego, wojewódzkiego czy centralnego, skoro nie wykorzystano wszystkich możliwości na miejscu. Należy także przyjąć zasadę, że interwencje, w których nie podano, co uczyniono na miejscu w tej sprawie, jakie kroki przysiężono i z jakim skutkiem, nie będą rozpatrywane w instancjach nadrzędnych naszych władz.

Nasze ZOZ i MOZ oraz kierownicy i dyrektorzy szkół muszą przyjąć odpowiedzialność za każdą interwencję i przyzwyczajać członków swego kolektywu do współpracy i wzajemnego porozumienia z miejscowymi czynnikami.

Słuszne są bowiem w wielu wypadkach nazwania „przewidyw” nad narodowych GS, że nauczyciele nie mają kontaktu z GS, że często z braku kontaktu nie wiedzą, jak i przesa GS — ob. Barański. Martwi się tylko Prezydium GRN i GS, że mimo bezpłatnych furmanek, którymi GRN dostarcza nauczycielstwu opał, węgiel kosztuje nauczycieli jeszcze za drogę, bo do ceny zasadniczej za celnar dochodzą koszty transportu z Opoczna do Żarnowa. Prezydium rozważa, jak obniżyć cenę dostawy węgla. Pragnęliby ono ponadto wprowadzić do planu budowy szkolny dodatkowy budowę mieszkań dla nauczycieli, lecz napotyka trudności na szczelb wojewódzkim. Istnieje możliwość, że WKGP w Kielcach rozważy ten problem i ucyzi wszystko, by do planu budowy 7-klasowych szkół na terenie gminy Żarnów wprowadzić dodatkowo budowę mieszkań nauczycielskich, tym bardziej, że GRN i ludność głowa jest pokryć część dodatkowych kosztów.

Z podobną życzliwością spotkaliśmy się w gminie Paradyż, gdzie na szczególne wyróżnienie zasługuje postawa ob. Antoniego Jakubczyka, sekretarza GRN. Dzięki jego staraniom oraz szczerze współpracy PZGS z Wydz. Oświaty i Zarządzeniem Oddziału ZNP stosunek GS w Paradyżu do spraw bytowych nauczycielstwa uległ radykalnej poprawie. Wspólny front wobec spraw bytowych nauczycieli, utworzony przez czynnik powiatowy, zdolał przełamać pewne opory, jakie jeszcze do niedawna ochowywały precesa GS w Paradyżu, ob. Leona Spiewaka, co potwierdził również delegaci miejscowej MOZ.

jaką one przejawiają o zaspokojenie potrzeb nauczycielstwa.

Opisane powyżej fakty świadczą, że dużo można zrobić w zakresie spraw bytowych na miejscu, w ramach ZOZ czy MOZ. Nasze ZOZ i MOZ oraz kierownicy i dyrektorzy szkół w trosce o sprawy bytowe nauczycielstwa muszą nawiązać bliższy kontakt z miejscowymi czynnikami i znaleźć z nimi wspólny język oraz przyjąć zasadę, że nie należy alarmować szczebla powiatowego, wojewódzkiego czy centralnego, skoro nie wykorzystano wszystkich możliwości na miejscu. Należy także przyjąć zasadę, że interwencje, w których nie podano, co uczyniono na miejscu w tej sprawie, jakie kroki przysiężono i z jakim skutkiem, nie będą rozpatrywane w instancjach nadrzędnych naszych władz.

Nasze ZOZ i MOZ oraz kierownicy i dyrektorzy szkół muszą przyjąć odpowiedzialność za każdą interwencję i przyzwyczajać członków swego kolektywu do współpracy i wzajemnego porozumienia z miejscowymi czynnikami.

Słuszne są bowiem w wielu wypadkach nazwania „przewidyw” nad narodowych GS, że nauczyciele nie mają kontaktu z GS, że często z braku kontaktu nie wiedzą, jak i przesa GS — ob. Barański. Martwi się tylko Prezydium GRN i GS, że mimo bezpłatnych furmanek, którymi GRN dostarcza nauczycielstwu opał, węgiel kosztuje nauczycieli jeszcze za drogę, bo do ceny zasadniczej za celnar dochodzą koszty transportu z Opoczna do Żarnowa. Prezydium rozważa, jak obniżyć cenę dostawy węgla. Pragnęliby ono ponadto wprowadzić do planu budowy szkolny dodatkowy budowę mieszkań dla nauczycieli, lecz napotyka trudności na szczelb wojewódzkim. Istnieje możliwość, że WKGP w Kielcach rozważy ten problem i ucyzi wszystko, by do planu budowy 7-klasowych szkół na terenie gminy Żarnów wprowadzić dodatkowo budowę mieszkań nauczycielskich, tym bardziej, że GRN i ludność głowa jest pokryć część dodatkowych kosztów.

Jeżeli dopiero z artykułu przewodniczącego E. Kuroczki dowiadujemy się, że kol. Wiatr we wsi Śniadka śpi w izbie w której mieszka aż 8 osób, to trudno winić za ten stan Oddział Powiatowy ZNP w Kielcach, skoro kol. Wiatr nie zaalarmował o tym Oddziału.

Mamy też do zarzucenia przyrządy fakt, iż kol. szkoły w Paradyżu (gmin. Paradyż), ob. Antoni Grabowski, mają 6-klasowe gospodarstwo i pod dostatkiem chleba, nie przejmując się trudnościami w zdobywaniu artykułów żywnościowych dla pracujących w ciężkich warunkach swych kolegów, podległych jego kierownictwu, mimo że prosił go o to ZNP i Wydział Oświaty w Opocznie.

Sadźmy, że omawiając sprawy bytowe nauczycieli powiatu opoczyńskiego, pobudzimy do wzmożenia troski o sprawy bytowe nauczycieli pozostałe powiaty województwa kieleckiego i innych województw, a szczególnie Prezydium PRN w Starachowicach, które do dnia 9.XII br. nie jeszcze nie wiadomo o Uchwale Rządu nr 904.52, a podłożone poszukiwanie jej po przybyciu ekipy wojewódzkiej nie dało rezultatu.

PIOTR WIEZIOREK

przewodniczący Zarządu Okręgowego ZNP w Kielcach

nicznych, domów młodego robotnika, studenckich i uczniowskich, przynajmniej z tym stołówkom odpowiednio zróżnicowaną

miesięczną dotacją budżetową. Wysokość i tryb dotacji ustalone będą odrębnym zarządzeniem.

III

Zniesienie ograniczeń w sprzedaży nadwyżek produktów rolnych

1. Bez jakiegokolwiek